

Protokół Nr XV/08
z sesji Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dnia 19 marca 2008r

Sesja odbyła się w sali kina Gminnego Ośrodka Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 14.30.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały Nr XV/109/08, Nr XV/110/08, Nr XV/111/08, Nr XV/112/08, Nr XV/113/08.

Uchwały podjęto w trybie art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (j.t. z 2001r Dz. u. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

W sesji uczestniczyli radni Gminy Klimontów, pan Ryszard Bien - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska – Skarbnik Gminy, dyrektorzy szkół prowadzonych przez gminę, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy, sołtysi, mieszkańcy gminy.

Protokołowała Irena Bajur, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Radny nieobecny - pan Jerzy Cukrowski.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady otworzył XV sesję Rady Gminy. Powitał przybyłych na sesję radnych, pana Wójta, pana Zastępcę Wójta, panią Skarbnik, sołtysów, dyrektorów szkół, kierowników jednostek organizacyjnych oraz publiczność. Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził ważność sesji - Rada jest władna podejmować uchwały. Bierze w niej udział 14 radnych.

Następnie odczytał proponowany porządek obrad sesji. Po odczytaniu porządku obrad zapytał czy radni wnoszą do niego uwagi, wnioski, zapytania. Wniosek zgłosiła pani radna Rębacz.

Pani radna Rębacz wniosła, -Panie Przewodniczący, panowie Wójtowie, Szanowni Państwo wnioskuję, żeby pkt. 7 "Wprowadzenie zmian w Statucie Gminy" przenieść na kolejną sesję, ponieważ Komisja statutowa nie zebrała się, bo nie było quorum a myślę, że nie jest to takie pilne, żeby już dziś podejmować.

Innych wniosków do porządku obrad nie wniesiono. Przewodniczący Rady poddał wniosek pani radnej Rębacz pod głosowanie. Za: 13, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1. Wniosek przeszedł - punkt wykreślono z porządku obrad.

Przewodniczący Rady poddał porządek obrad pod głosowanie. Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Porządek obrad sesji

1.Otwarcie sesji, stwierdzenie jej ważności i przyjęcie porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
4. Uchwalenie budżetu gminy na 2008r
 - a). odczytanie projektu uchwały budżetowej
 - b). odczytanie uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach o projekcie uchwały budżetowej
 - c). odczytanie opinii Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy
 - d). zapoznanie się ze stanowiskiem Wójta Gminy w sprawie wprowadzenia zmian proponowanych przez Komisję
 - e). dyskusja
 - f). podjęcie uchwały budżetowej.
5. Podjęcie uchwał w sprawie likwidacji Szkół Filialnych w Ossolinie i w Goźlicach
 - a). zapoznanie się z opinią Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty
6. Określenie zasad korzystania ze stołówek szkolnych i ustalenie opłat za wydawane posiłki.
7. Wprowadzenie zmian w uchwale Nr XXIX/272/06 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Klimontów.
8. Wyrażenie zgody na przystąpienie gminy Klimontów do przedsięwzięcia pod nazwą "E-usługi szansą rozwoju powiatu sandomierskiego".
9. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesyjnym.
10. Wnioski, zapytania i informacje.
11. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
12. Zakończenie obrad sesji.

Do punktu 2 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do protokołu spisanego z obrad poprzedniej XIV sesji Rady, która odbyła się w dniu 7 lutego 2008r. Uwag nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał protokół pod głosowanie. Za jego przyjęciem głosowało 12 radnych, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się od głosu 2 radnych. Protokół został przyjęty.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania zgłosili w kolejności jak niżej:

Pan radny Mazur, - Szanowna Rado, panie Wójcie, Panie Przewodniczący Rady, Szanowni Państwo mam parę pytań do pana Wójta i nie tylko.

1. Dlaczego projekt uchwały przygotowany przez Wójta był i jest niekompletny, brak zadań do wykonania za środki przeznaczone na drogi popowodziowe, brak załączników na wieloletnie programy inwestycyjne, a właściwie dlaczego załącznik nr 3 do uchwały Nr XII/85/07 Rady Gminy z dnia 13 grudnia 2007r zostały przestawiane i przez kogo ten problem został poruszony przez Komisję Rewizyjną

jeszcze w ubiegłym roku przy opiniowaniu projektu budżetu na 2008r.

2. Dlaczego komisja nie otrzymała żadnych odpowiedzi na wnioski ujęte w protokole z tego posiedzenia a miało tak być ładnie wszystko omawiane i uzgadniane z radnymi i sołtysami ?

3. Dlaczego Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy nie otrzymała wniosek zasygnalizowanych przez Komisję Rewizyjną ?

4. Dlaczego wnioski składane przez radnych i sołtysów do projektu budżetu mam na myśli budżet 2008 rok nie są brane pod uwagę a robi się wg jakiegoś widzimisię gdzie jest ta ciągłość władzy i przestrzeganie prawa ?

5. Dlaczego w załączniku do zadań inwestycyjnych na 2008 rok część zadań jest ujętych a resztę jest rzucone dla radnych jako kość niezgody dla szarpania się między sobą ?. Do Wójta należy opracowanie projektu budżetu. Pozostałe problemy poruszyć w dyskusji w punkcie uchwalanie budżetu. Dlaczego nie są przestrzegane zasady określone w procedurach uchwalania budżetu, które będą mniej kąśliwe?

6. Proszę mi odpowiedzieć dlaczego Wójt nie dotrzymał słowa unieważnienia konkursu tak jak obiecał protestującym podczas składania tego protestu na ręce Wójta ?

7. To pytanie jest związane z poprzednim. Proszę mi podać ale konkretnie, na jakim akcie prawnym oparł się Wójt ogłaszając konkurs pod patronem Wójta Gminy Klimontów i Przewodniczącego Rady Gminy ?. Czy patronami konkursu może być Przewodniczący Rady z Zastępcą Przewodniczącego?.

8. Proszę mi odpowiedzieć czy patroni konkursu mogą być przewodniczącym komisji i członkami komisji konkursowej ?.

9. Dlaczego przy tak szczytnym celu konkursu zostało tak mało biorących udział w tym konkursie, czy nie był to przypadkiem konkurs dla z góry ustawionych wybrańców ?.

10. Dlaczego powołana przez Wójta komisja działała w ukryciu a jej skład został dopiero ujawniony przy sporządzaniu protokołu i dlaczego komisja nie zrobiła oceny zgłoszonych wniosków a ustaleniem miejsc do czego nie była upoważniona przez regulamin konkursu, dlaczego ?

11. Dlaczego Zastępca Wójta rozpoczyna odgrywanie się w stosunku do mnie za poniesione niepowodzenia w wyborach samorządowych na stanowisko Wójta za poprzednia i obecną kadencję ?. To pytanie (stwierdzenie) dotyczy także byłego Wójta pana ██████████ w odpowiedni sposób posługując się radnymi.

12. Panie Przybylski chciałbym usłyszeć od pana odpowiedź czy pan słyszał jak ja wygłaszałem pretensje w stosunku do radnego Piotra Lipce, o to, że podwyższył podatek rolny dla rolników?. W przeciwnym wypadku proszę Pana o sprostowanie tego stwierdzenia na dzisiejszym zgromadzeniu.

13. Panie Przybylski jeżeli Pan ma zamiar odgrzebywać blizny z kadencji wójtowania przez Pana to proszę bardzo możemy to robić ale między sobą. Proszę nie robić tego w stosunku do mieszkańców z mojego okręgu wyborczego i nie posługiwać się ani radnymi ani odpowiednim manipulowaniem Wójtem Ryszardem i zadaniami ujętymi w uchwałach Rady Gminy między innymi głosowanymi przez Pana. Dziękuję za

uwagę oczekuję odpowiedzi.

Pan Przewodniczący Rady - Szanowni Państwo ponieważ jest to jedna z najważniejszych sesji w roku - sesja budżetowa, to uważam, że skupmy się nad tymi tematami, które mamy dzisiaj rozważyć. Prosiłbym o to, a te takie historie to może przełożmy na inny termin.

Pan radny Polit wniósł, - Panie Wójcie, Szanowna Rado mam do Wójta takie małe pytanie. Mianowicie, prosiłbym pana Wójta o odwodnienie budynku remizy OSP w Zakrzowie. Ona stoi utopiona w wodzie. Panie Wójcie jeszcze jedna sprawa, która mnie bulwersuje. Ja jestem radnym nie tylko Zakrzowa, Śnieków, ale całej gminy. Jadąc od Ulanowic widzę stoi pogotowie przy drodze. Stałem i pytam - czyście zablądździ ? Nie, czekamy na chorego. Za chwilę patrzą niosą na rękach chorego, bo ciągnik trochę dalej utonął. Przynieśli więc chorego do pogotowia. Panie Wójcie tam z tego co wiem droga była utwardzona. Nasypane ziemi na środek - no to zgroza Boga, żeby ziemi nawalić a nie utwardzić panie Wójcie ?. Jeśli było nasypane ziemi, na to trzeba było dać kamienia i już jest droga. Panie Lipiec moment, niech ochódnę, bo to za szybko idzie. Panie Wójcie jeszcze bym prosił w Śniekozach o ten zbiornik. Litości Boga nie mają ludzie skąd wziąć wody. Powiedz pan słowo - sprowadzić koparkę? Sprowadzę. Śmieje się pan jakby był pan niemądry. Jak pan chce to sprowadzę koparkę i wykopie zbiornik.

Pan Wójt Bień - Spróbuj.

Przewodniczący Rady - Nie kłóćcie się, Wielki Tydzień, bójcie się Boga.

Pan radny Polit - Ludzie w Śniekozach nie mają w zbiorniku wody do przyskania. Sprowadzę koparkę, wykopię zbiornik. Będzie to kosztować 600 zł.

Pan Wójt Bień odpowiedział, - Czasy się skończyły panie Kaziku, że pan robił co chciał.

Pan radny Lipiec powiedział, - Proszę panie Mazur nie wprowadzać ludzi w błąd, bo to pan podniósł podatek rolny. W protokole jest to zapisane, można to przeczytać. Tu przyszli ludzie i zamiast robić w pierwszej kolejności drogę na Zaorańcu to pan chce robić drogę do Domoradzic. Byliśmy z szanowną Komisją Budżetową w poniedziałek na tej drodze i Komisja Budżetowa stwierdziła, że tę drogę będziemy robić w pierwszej kolejności a pan robi piąty etap drogi do Domoradzic. Pan niech się zajmie drogą, a nie kłóci się z radnymi, gdzie nie ma pan poparcia. Jeszcze jedna sprawa. Pan ma pretensje do konkursu. Trzeba było zaangażować koło gospodyń, straż. Nie wszystko pan dostanie panie Mazur. Niech się pan zajmie rzeczami, które są najpotrzebniejsze czyli drogą na Zaoraniec. Dziękuję.

Pan radny Frejlich poniósł, - Panie Wójcie rozmawiałem z ludźmi na Rybnicy. Tam do przejścia do klasy zerowej od nowego roku do szkoły w Nawodzicach jest 10 dzieci. Rodzice chcą dać te dzieci do szkoły w Nawodzicach, ale autobus dochodzi tylko do środka wsi. Nie może przejechać przez ten drugi most, bo jest uszkodzony i nie może podjechać dalej. Prosiłbym, żeby most i drogę tam zrobić, to wtedy autobus

będzie mógł dojechać i zabrać dzieci. To jest jedna klasa w szkole w Nawodzicach ? To jest dużo. Następna sprawa - droga do pani Judy w Szymanowicach. I to co podniósł Piotrek - objeżdżaliśmy Konary, na jesieni poszła tam równiarka. Pan Buczek był zaproszony na Komisje i teraz musi znowu iść równiarka, żeby rozrównać to co nagarnął i na to nawieźć kamienia. Kto to za to będzie płacił ? Dwa razy w to samo miejsce równiarkę. Dwa razy płacić za jedno i to samo na tej samej drodze ?.

Pan radny Mazur, - Żeby długo tu nie przedłużać. Panie Przewodniczący ja pytanie zadałem do pana Wójta a nie do pana radnego Lipca Piotra. Jeżeli chodzi o podatek to w tamtym roku, w tamtej kadencji jak mi powiedziano sam Piotrek wnosił o podniesienie podatku.

Panu radna Rębacz zapytała, - Mam zapytanie czy teraz sprawy dotyczące budżetu mam mówić czy w trakcie dyskusji przy budżecie ?

Przewodniczący Rady - W trakcie dyskusji nad budżetem. Ja też mam interpelację odnośnie dróg. Rzeczywiście drogi, które wskazuje Komisja Budżetowa powinny być zrobione w pierwszej kolejności. Pojechaliście i widzieliście drogę na Zaoraniec, nie byliście na drodze przez Studzianki, a ta droga wymaga również pilnego remontu. Dróg takich jak u Państwa w Konarach jest bardzo dużo w gminie. Dlatego będę apelował do panów Wójtów, żeby w pierwszej kolejności zrobić te drogi rozkopane. Przy tej drodze również mieszka 7 rodzin. Proszę o to.

Pan rany Lipiec wniósł, - Wnioskuje, żeby ze środków popowodziowych ująć remont mostu na Rybnicy i w Ułanowicach. Szczerze mówiąc mówimy, że jest kilka takich złych dróg w gminie, ale jeżeli bym nie widział na oczy to też bym nie uwierzył, ale po tej drodze nie da się przejechać. I moim zdaniem droga na Zaoraniec powinna być robiona w pierwszej kolejności.

Pani radna Rębacz - Szanowni Państwo ja wiem, że te drogi nie są zbyt doskonałe. Pojechaliśmy na sygnały mieszkańców Konar w tamten teren, żeby zobaczyć na własne oczy te drogi na Zaoraniec i naprawdę jest krytycznie. Pojechaliśmy celowo pod górę, żeby zjechać w dół po tej drodze i szczerze powiem, że nawet nie dało się z stamtąd zjechać.

Radni innych interpelacji, wniosków i zapytań nie zgłosili.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady wprowadził, - Proszę Państwa budżet to jest taki plan finansowy jednostki samorządu terytorialnego czyli dochody, wydatki, również wartość mienia komunalnego podaje się przy tym. W zasadzie budżet gminy powinien być uchwalony do końca roku 2007, ale w szczególnych przypadkach dopuszcza się możliwość jego uchwalenia do końca marca roku budżetowego. Myśmy to przełożyli, żeby to przeanalizować jeszcze bardziej. Dlatego też obradowały komisje na ten temat. Budżet został przedstawiony przez Wójta 11

listopada ubiegłego roku zgodnie z procedurą uchwalania budżetu gminy. Rada ten budżet otrzymała. Może powiem krótko o procedurze. Wszyscy radni otrzymali tę procedurę. Procedura mówi tak, że kierownicy jednostek budżetowych, instytucji upowszechniania kultury, kierownicy referatów w Urzędzie Gminy do 15 października opracowują i przygotowują plany rzeczowe zadań oraz projekty planów finansowych. Później w punkcie 3 pisze, że radni, komisje rady, sołtysi a także rady sołeckie w terminie do 10 października roku poprzedzającego rok budżetowy zgłaszają do Wójta wnioski o ujęcie zadań w projekcie budżetu. W tym punkcie powiem, że na 35 sołectw 21 sołectw złożyło wnioski do budżetu. 14 sołectw czyli ponad 1/3 takich wniosków nie złożyło i nawet tam, gdzie jest najgorzej to tych wniosków nie złożyli. Paragraf 4 mówi, że Skarbnik Gminy w oparciu o przedłożone materiały planistyczne, wnioski radnych, komisji, sołtysów, rad sołeckich a także obliczone kwoty dochodów własnych gminy, dotacji celowych na realizację zadań własnych oraz zadań zleconych z zakresu administracji rządowej i subwencji ogólnej z budżetu państwa opracowuje zbiorcze zestawienie dochodów i wydatków do projektu uchwały budżetowej. Wójt ma czas do 15 listopada na sporządzenie projektu budżetu. Ma przedłożyć Radzie. Przedłożył a ja wysłałem go Państwu w listopadzie. Ten budżet podlega obróbce przez Radę, Komisje. Zgodnie z procedurą Komisje w terminie 14 dni od otrzymania projektu uchwały budżetowej odbywają posiedzenia, podczas których formułują na piśmie opinie o projekcie uchwały budżetowej. W przypadku zgłoszenia propozycji wprowadzenia do projektu budżetu zmian czy wprowadzenia nowego wydatku czy zwiększenia przewidzianego w projekcie wydatku - Komisja ma obowiązek wskazania źródła jego finansowania. Na podstawie opinii poszczególnych stałych Komisji - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy w terminie 7 dni od daty ich otrzymania przygotowuje na piśmie ostateczną opinię o projekcie budżetu gminy. Po sporządzeniu opinii Komisja Budżetu przedkłada ją niezwłocznie Wójtowi w celu zapoznania się z jej treścią. Wójt na podstawie tej opinii dokonuje z własnej inicjatywy w ciągu 7 dni poprawek w projekcie budżetu. Te sytuacje zostały zrobione, co prawda Komisje trochę później się zebrały, te opinie Komisji dotarły do Wójtów chyba wczoraj. Na przyszłość apeluję do Państwa, żeby te Komisje robić wcześniej. Wysłałem do Przewodniczących Komisji takie pismo z 7 lutego tego roku, żebyście się Państwo spotkali na Komisjach i opinie do budżetu przygotowali. Na Komisjach głównie wskazano potrzeby, ale źródeł ich finansowania już nie. Tyle tytułem wstępu. Proszę pana Wójta o przedstawienie projektu budżetu.

Pan radny Mazur zapytał, - Prosiłbym panie Przewodniczący, żeby odczytać nasze sygnały z Komisji Rewizyjnej do budżetu. Coś było zrobione.

Przewodniczący Rady, - Proszę pana przede wszystkim ja tu porządku obrad przestrzegam. Będzie odczytanie opinii Budżetu, Finansów i Majątku Gminy w punkcie 4 podpunkcie "c". Na początek budżet musi być zaprezentowany przez Wójta. Taka jest procedura.

a).Projekt budżetu gminy na 2008r przedstawił pan Przybylski, Zastępca Wójta.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta powiedział, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, panie Wójcie, Szanowni Państwo. Przyszło mi w udziale przedstawienie uchwały budżetowej na 2008r, która jest wynikiem i rezultatem prac nad podziałem pieniędzy, które otrzymaliśmy z subwencji, dotacji i które otrzymaliśmy i wypracowaliśmy sami jako dochody własne gminy. Biorąc pod uwagę fakt, że w tym roku mamy nadzieję na to, że ruszą fundusze strukturalne, w których uczestniczymy i w których aplikujemy, bo budowę wodociągów w 5 miejscowościach. Ze względu na to, że mamy nadzieję, że ruszą fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego dotyczące Rozwoju Wsi w ramach tych funduszy praktycznie obracaliśmy się w największych kwotach, ponieważ pieniądze dotyczące wodociągów, dotyczące kanalizacji będą najbardziej znaczne i będziemy wymagać ich większą ilość. Zwłaszcza, że w tym roku nie mamy prefinansowania, czyli finansowania przez banki. Najpierw musimy mieć swoje pieniądze, dopiero będziemy mogli skorzystać z dofinansowania. Szanowni Państwo budżet gminy Klimontów po stronie dochodów ustaliliśmy na kwotę 19 814 112,00 zł.

Pani Słowińska, Skarbnik Gminy wtrąciła, - Dochody będą większe o 3000 zł bo otrzymałam właśnie decyzję o zwiększeniu dotacji dla opieki społecznej o tę kwotę i chciałabym to wprowadzić do budżetu.

Pan Przybylski kontynuował - Dochody bieżące to 17 368 412 zł, dochody majątkowe - daj Boże, żeby było ich 22 000 000 zł, ale będzie ich tylko 2 447 700,00 zł. Wydatki budżetu gminy będą w wysokości 20 311 299 zł. Z czego wydatki bieżące czyli na potrzeby bieżące Urzędu Gminy, na płace, na remonty - 16 157 299,00 zł. Limity wydatków na wieloletnie programy operacyjne, które mamy i nie podlegają zwrotowi to jest 1 888 000 zł. Tyle zamierzamy wydać ze środków unijnych na nasze zadania. Dlatego Szanowni Państwo trudno jest konstruować budżet mając na uwadze przede wszystkim zrobienie wodociągowania gminy. Jak wiemy gmina Klimontów jest zwodociągowana w niewielkim stopniu. Dlatego przyjęliśmy, że priorytetem naszym jest zwodociągowanie. Zwłaszcza, że mamy 5 wodociągów, które mają projekty. Są to duże zadania. Na dzisiaj potrzebne by nam było około 15 000 000 zł, żebyśmy te wszystkie wodociągi zrobili. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych 3 lat, ta część, która jest już zaprojektowana zostanie zrobiona. Poza tym również będziemy mogli podjąć zadania następne, ponieważ w kolejce czekają Nawodzice, Węgrce i Nasławice. Myślę, że kontynuacja dalsza będzie również możliwa. Szanowni Państwo, żeby przybliżyć Państwu trochę nasz budżet chciałbym przedstawić jak wygląda sytuacja po stronie dochodów i wydatków. Nasze dochody budżetowe główne to są subwencje i dotacje. Subwencja dotycząca oświaty to subwencja oświatowa. Subwencja oświatowa na dzisiaj to jest 5 717 068,00 zł. Tyle dostajemy na utrzymanie szkół. Szkoły nasze czyli przedszkole i stołówki szkolne dają dochód rzędu 220 000 zł. I razem dochody z subwencją to jest 297 068 zł. My, żeby utrzymać szkoły, dowieźć dzieci, utrzymać świetlice i przedszkole czyli to co jest zadaniem własnym gminy i na co nie dostajemy dotacji i na co dostajemy dotacje to jest 7 504 521,00 zł. Różnica między dochodami a wydatkami w szkole to

jest minus 1 567 453,00 zł. Następną rzeczą, którą otrzymujemy a nie jest to związane z naszą działalnością podatkową, czy firmami działającymi na naszym terenie to jest subwencja ogólna i subwencja wyrównawcza. One razem dają nam dochód 4 427 116,00 zł. Z tej subwencji wydajemy pieniądze na Urząd Gminy, na Radę Gminy, na gospodarkę komunalną, na sport, na Gminny Ośrodek Kultury, na bibliotekę. Dokładamy do opieki społecznej, bo dotacje na OPS są mniejsze o 401 000,00 zł. Dokładamy na straże, do gospodarki mieszkaniowej. Z tych pieniędzy płacimy obsługę długu czyli odsetki. Urząd i Rada Gminy kosztuje 2 035 480,00 zł. Gospodarka komunalna kosztuje 1 013 573,00 zł, sport - 60 000 zł, GOK i biblioteki - 509 870,00 zł, do opieki społecznej dokładamy 401 243,00 zł, do straży - 150 000,00 zł, do gospodarki mieszkaniowej 50 000,00 zł, obsługa długu - 204 000,00 zł. Daje nam to razem 4 326 657,00 zł. Subwencja ogólna minus to co wydajemy daje nam na plus 100 000,00 zł. Dochody własne gminy czyli tego co jest nasze i co możemy wydać wynoszą 3 192 713,00 zł. Z tych pieniędzy spłacamy kredyty w kwocie 1 570 000,00 zł i utrzymujemy drogi gminne za kwotę 465 000,00 zł. Dochody własne w całości, spłata kredytu i utrzymanie dróg to kwota 2 035 000,00 zł. Jak podliczymy dochody i wydatki to na minus daje nam to 279 264,00 zł. Dużo tu mówimy, ale praktycznie dzielimy minusami. Żeby mieć pieniądze na następny okres musimy wziąć kredyt 1 500 000 zł. Szanowni Państwo nie można tu narzekać, że jest źle, tragicznie i będzie jeszcze gorzej. To nie jest prawda, bo Urząd Gminy funkcjonuje, funkcjonował i nadal będzie funkcjonować i wypełniać potrzeby naszych mieszkańców. Trudno jest Wójtowi Gminy Klimontów wybrać spośród choćby nawet tych 21 miejscowości, które złożyły wnioski do budżetu gminy, tylko te najważniejsze, bo nie wiadomo, które są najważniejsze. Wszystkie są równie ważne, bo jak Państwo mówicie o drodze na Zaorańcu to za chwilę przyjdą ludzie z Kujaw i powiedzą, że też mają taką samą drogę. Przyjdą ludzie z Gaci z Pęchowa, siądą i też mają taką drogę. Szanowni Państwo to jest trudny wybór Wójta Gminy ale podjął się tego i będzie to robił. Dlatego budżet gminy na dzień dzisiejszy jest w takim kształcie jakim jest. Będziemy robić wszystko, żeby dochody były jeszcze większe niż są zaplanowane. Szanowni Państwo, żeby wziąć pod uwagę, żeby porównać budżety to budżet gminy Klimontów na rok 2007 po stronie dochodów wynosił 16 711 181 00 zł, na dzisiaj 19 517 000 zł. Po stronie wydatków - 16 729 909,00 zł, na dzisiaj 20 311 000 zł. Są to wydatki majątkowe. Są to wydatki tak poniekąd tak wirtualne, ponieważ nie mamy 100% pewności, że dostaniemy pieniądze. My opieramy się na tym, że takie kwoty nam obiecano. Był tu u nas pan Marszałek Jarubas, wcześniej pan Gosiewski, jeszcze wcześniej pan Miodowicz. Wszyscy nam obiecują. My na tych obietnicach też po części musimy oprzeć nasze przewidywania budżetowe. Budżet gminy na 2008r na 70 % dostanie 4 000 000 zł na wodociągowanie, na 50 % może dostać pieniądze na boiska przy Gimnazjum, na 30 %- 40 % może dostać na drogi unijne spełniające parametry gminne. Szanowni Państwo po stronie wydatków planowaliśmy wydać w poprzednim budżecie na drogi gminne 200 000 zł. Ponieważ zapotrzebowanie na drogach jest duże, przychodzą Państwo w tej sprawie do Urzędu, dlatego postanowiliśmy zwiększyć budżet na

drogach gminnych do 600 000 zł. Mam nadzieję, że to doprowadzi do tego, że te drogi najbardziej newralgiczne wyremontujemy i to w jak najkrótszym czasie. W projekcie budżetu z własnych środków zarezerwowaliśmy 1 697 000 zł na inwestycje w tym na unijne 1 880 000 zł. Liczymy na dotacje unijne właśnie w tej kwocie. Łącznie na inwestycje będziemy chcieli wydać 4 000 000 zł. Dochody bieżące to 17 366 412 zł, a wydatki bieżące - 16 154 299 zł. Szanowni Państwo obecnie wystąpiliśmy o wsparcie finansowe na remont drogi Ułanowice - Konary tzw. Zaorianiec oraz wystąpiliśmy również o pieniądze na remont drogi Nowa Wieś - Olbierzowice przez Studzianki. Pieniądze pochodzą z Urzędu Marszałkowskiego i dotyczą przebudowy dróg śródpolnych. W związku z tym, że jedna i druga drogą są drogami w wąwozach a do tych dróg środków było dwukrotnie więcej niż przy normalnych drogach, ponieważ na drogi tego typu przewidziano od 20 do 70 000 zł. W roku 2008 w ramach parametrów unijnych chcemy zaprojektować przynajmniej dwie drogi w terenach wiejskich. Zdajemy sobie sprawę z tego, że koszt takiej drogi jest sporo większy niż drogi popowodziowej, ponieważ parametry jakie musi spełniać droga unijna w terenie zabudowanym to 5 m szerokości, 1,5 m poboczy i chodniki. Czy uda nam się to zrobić - nie wiem. Drogi mamy takie jakie mamy. Na papierze jest 10 m a w terenie jest to 3 m. Taki przypadek mieliśmy w Zakrzowie, gdzie przyszli mieszkańcy z mapami szerokości ale cóż jak w terenie droga ma szerokości 2,5 m, 4 m. Czy będziemy mogli to zrobić - nie wiem, spróbujemy czy się uda. Podobna sytuacja jest na Żyznowie, gdzie droga Żyznów - Nowa Wieś, gdzie w niektórych miejscach ma szerokości 7 m a w innych 2,5 m. To też w dużej mierze będzie zależało od mieszkańców. Nie wszystko zależy od Wójta i Rady. Szanowni Państwo w budżecie tym przewidzieliśmy dofinansowanie dróg powiatowych. Z własnego doświadczenia wiem, że źle się dzieje jak dofinansowuje się coś co nie jest naszą własnością. Z tego co zauważyłem to i powiat i województwo doszli do przekonania, że drogi powiatowe są na naszym terenie więc my musimy je dofinansowywać. Na drogi powiatowe w projekcie jest 150 000 zł, ale chciałbym wyjść tutaj do Państwa z prośbą o zmianę tej wielkości do 200 000zł, z tego powodu, że jest możliwość połączenia drogi między Beradzem a Garbowicami. Trwają rozmowy pana Wójta Bienia ze starostą opatowskim panem Kotowskim na temat współfinansowania tego odcinka drogi na Beradzu, ponieważ wtedy będziemy mogli dokończyć drogę w Płaczkowicach. W tej chwili nie ma to sensu, bo ona zostanie zakończona w polach. Jeżeli chodzi o drogi, które będą robione jako wspólne zadanie z powiatem to : Śniekozy, Nawodzice. Będzie to część wkoło kościoła w Goźlicach i chcemy zrobić odcinek drogi w Przybysławicach. Mamy również drogi wojewódzkie i w tych pieniądzech, które mamy, w tych 100 000 zł, dalej borykamy się z projektem przebudowy ul. Sandomierskiej. Trwa to dosyć długo, zaczynamy naliczać karne odsetki, ale to jest trudny odcinek do projektowania, ponieważ stosunki wodne są tutaj takim zapalnym punktem. Nie ma tej wody gdzie odprowadzić z ul. Sandomierskiej, a droga krajowa nie pozwala, żeby jej rowy przyjęły tę wodę. Myślę, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania jednych i drugich i dogadają temat, a my będziemy mieli możliwość prowadzenia dalszego remontu ul. Sandomierskiej.

Mam nadzieję, że część pieniędzy, która zostanie z dróg wojewódzkich przeznaczymy na przynajmniej częściowym wykup gruntów pod obwodnicę. Czy będą chętni do sprzedaży - nie wiem. Wracając jeszcze do dróg powiatowych - w ostatnich dniach Zarząd Dróg Powiatowych wystąpił do nas z propozycją współfinansowania drogi powiatowej Pełczyce - Nowa Wieś - Klimontów na odcinku 3 m. Oczekują od nas wkładu finansowego 200 000 zł. Powiat występuje w tej kwestii do Ministerstwa Infrastruktury w ramach uruchomienia rezerwy budżetowej. Myślę, że temat warto podjąć. Szanowni Państwo chcielibyśmy, żeby rok 2008 przy tych inwestycjach, które mamy na dzisiaj, był rokiem, w którym nie podjęlibyśmy więcej jak 1 800 000 zł kredytu. Kredyt taki pozwoliłoby nam aplikować czyli starać się o środki na większą liczbę dróg. Wtedy zadłużenie w nowym roku byłoby mniejsze i pozwoliłoby to nam w większym stopniu zająć się drogami. Drogi popowodziowe - promesy nie mamy, ale mamy wstępną intencję, że dostaniemy 100 000 zł. W tym budżecie już uchwalamy, że mamy już te 100 000 zł i te pieniądze wydatkujemy na drogę w Beradzu i drogę Żyznów - Nowa Wieś. Poza tym chciałem powiedzieć tak. Do Regionalnego Programu Operacyjnego złożyliśmy 5 fiszek jeśli chodzi o budowę wodociągów a zakwalifikowanych zostało 3 fiszki na wodociągi. Przewodzącym wodociągiem jest wodociąg w Pęchowie. Koszt jest 3 300 000 zł. My dostaliśmy zapewnienie wstępne, że dostaniemy 4 000 000 zł. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu rozstrzygnie się czy już możemy ogłaszać przetarg czy nie. Po przetargu mam nadzieję, że kwota obniży się o 40 % -45% i wtedy w tym pieniądzu zmieściłyby się nam wodociągi w Pokrzywiance i Olbierzowicach albo Olbierzowice i Pokrzywianka. To nie jest żaden ranking jak pan Mazur powiedział. Sprawa wodociągu w Byszowie została przełożona do PROWu czyli Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Może się tak zdarzyć, że Byszów będzie robiony rok wcześniej jak te wodociągi. Wodociągi z PROWu będą robione już na wnioski konkretne, nie fiszki, tylko na zwykłe konkretne wnioski. Wniosek jest już przygotowywany,. Wstępnie na zapytanie pana Marszałka wnieśliśmy wybudowanie wodociągu w Bydyszowie i zakup śmieciarki dla gminy, zakup 500 koszy, zakup 20 000 worków do segregacji śmieci. Trzecią rzeczą są przydomowe oczyszczalnie z tym, że wniosek złożony jest do Urzędu Marszałkowskiego na 50 szt. przydomowych oczyszczalni w 2008r. Myślę, że w ciągu najbliższych 3 tygodni jeżeli dojdzie do spotkania z panem Partyką podejmiemy decyzje o projektowaniu tych oczyszczalni. Myślę, że nawet jakbyśmy chcieli w tym budżecie ująć wszystko to nie ujmemy. Na którejś sesji przedstawiałem Państwu na ile pieniędzy mamy zapotrzebowanie. Biorąc pod uwagę tylko wnioski sołectw, to biorąc same Nawodzice to czterech budżetów by nam brakło. To jest i budowa remizy, i budowa wodociągu i kanalizacji, i urządzenie boiska sportowego, budowa łącznika między szkołą a budynkiem sanitarnym. Jak przeliczyliśmy wszystkie wnioski z sołectw to potrzebne byłoby na drogi 4 800 000 zł, na lampy 150 000,00 zł, na wodociągi i kanalizację 10 000 000,00 zł, na ujęcia wody 255 000 zł. I czy będziecie z tego zadowoleni czy nie budżet jest w takim kształcie jakim jest. Nie będą na pewno zadowoleni wszyscy. I na pewno dużo się oberwie i mnie i panu Wójtowi i Radzie, ale zawsze będziemy mieć braki

finansowe, ponieważ jesteśmy gminą biedną. Gminą, która żyje tylko i wyłącznie z podatków. Nie mamy przemysłu, żadnych firm, fabryk i tego typu rzeczy, z których byśmy się spodziewali mieć jakieś dochody. Szanowni Państwo myślę, że sporej części przedstawiłem założenia budżetowe. Proszę o zrozumienie tej trudnej sytuacji jaka jest. Proszę o uwzględnienie tego, że wzięliśmy pod uwagę i potrzeby drogowe i potrzeby wodociągowe artykułowane przez mieszkańców i uprzejmie proszę Radę o przyjęcie tego budżetu w takiej formie w jakiej przedstawiliśmy. Jednocześnie w dyskusji proszę o takie merytoryczne rzeczy związane z tym budżetem a nie wycieczki prywatne. O prywatnych rzeczach możemy sobie pogadać poza radą. Ja wiem, że przyjemnie jest mieć widownię i ta widownia też lubi jak się tutaj niszczy nawzajem. Mam nadzieję, że nasze działania będą szły w dobrym kierunku. Absolutnie ni mamy zamiaru zmarnować ani złotówki z budżetu, niezależnie od tego jakie niektórzy z Państwa mają zdanie.

b).Pani radna Rębacz, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytała uchwałę Nr 99/2007 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 3 grudnia 2007 roku w sprawie opinii o projekcie budżetu gminy Klimontów na 2008 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego, objaśnieniami i prognozą łącznej kwoty długu.

c).Opinię Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy o projekcie budżetu przedstawiła jej przewodnicząca, pani radna Rębacz.

Pani radna Rębacz, - Opinia Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy nie jest wypracowana do końca. Przy okazji jak jestem przy głosie to odpowiem panu Józefowi Mazurowi - jest pan członkiem Komisji Budżetowej. Przykro mi bardzo, że nie wszystkie uwagi, wnioski jakie były z Komisji Rewizyjnej były rozpatrzone. Braliśmy te wnioski, które się pokryły z innymi Komisjami. Główną zmianą jaką Komisja Budżetowa jednogłośnie podjęła to jest zmiana, żeby zdjąć z wydatków bieżących na drogach kwotę 265 105 zł, zostawić 200 000 zł i przenieść je na wydatki majątkowe na drogach z przeznaczeniem na ułożenie nawierzchni bitumicznych. Stwierdziliśmy na Komisji, że nie chcemy tego pyłu. Chcemy łatania dołów tam gdzie to konieczne a myślę, że takim niemarnowaniem pieniędzy będzie jeśli te drogi stopniowo będą asfaltowane. W pozostałych kwestiach dotyczących korespondencji jaka wpłynęła do Komisji czyli w sprawie wniosku pani radnej Ewy Gajewskiej z prośbą o zaopiniowanie i poparcie wniosku w sprawie wydzielenia w budżecie gminy na 2008r środków w kwocie 20 000 zł na wykonanie prac remontowych w świetlicy w Górkach (wymiana dachu, wykonanie elewacji zewnętrznej i zagospodarowanie terenu wokół budynku) - Komisja informuje, że budynek najpierw wymaga sporządzenia projektu odbudowy i na ten cel zabezpiecza środki. W sprawie pisma ks. Wojciecha Zasady, Rektora Rektoratu pw. Najświętszej Maryi Panny w Klimontowie z prośbą o zabezpieczenie w budżecie gminy środków na rewitalizację kompleksu poklasztornego wraz z kościołem pw. NMP - Komisja informuje, że w sprawie udzielenia dotacji z budżetu gminy na prace konserwatorskie Rada musi najpierw podjąć odrębną uchwałę regulującą zasady udzielenia takiej

dotacji. W sprawie pisma ks. Wojciecha Zasady, Rektora Rektoratu pw. Najświętszej Maryi Panny w Klimiontowie z prośbą o zabezpieczenie w budżecie gminy środków na wykonanie zadania budowa drogi przeciwpożarowej do kompleksu poklasztornego Komisja informuje, że w projekcie budżetu gminy na 2008r ujęto do realizacji odbudowę ul. Reymontowskiej, biegnącej do klasztoru, która zdaniem Komisji będzie spełniać także rolę drogi przeciwpożarowej do klasztoru. W sprawie wniosku pana radnego Waclawa Gacha o zabezpieczenie w budżecie gminy środków na remont drogi do Rogacza - Komisja informuję, że remont drogi może zostać przeprowadzony ze środków zabezpieczonych na wydatki bieżące na drogach gminnych. W sprawie wniosku pana radnego Gacha o zabezpieczenie w budżecie gminy środków na budowę sieci wodociągowej w Byszowie - Komisja informuje, że gmina Klimontów podjęła działania zmierzające do zwodociągowania sołectwa Byszów. W sprawie pisma Komendanta Powiatowej Policji w Sandomierzu o rozważenie możliwości współfinansowania zakupu ze środków budżetu gminy samochodu służbowego na wyposażenie policji - Komisja stosunkiem głosów wniosek opiniuje negatywnie. Brak środków. W sprawie postulatu pana radnego Mazura z prośbą o włączenie do zadań inwestycyjnych na 2008r zadania "Odbudowa drogi gminnej Konary Zaoraniec-Ułanowice" - Komisja opiniuje pozytywnie postulat radnego i wnosi o zabezpieczenie na ten cel środków z dotacji na drogi śródpolne. W sprawie wniosku pani radnej Michty o poparcie wniosku w sprawie ujęcie w budżecie gminy na 2008r zadania "Wykonanie projektu odbudowy remizy strażackiej w Nawodzicach" - Komisja przychyliła się do wniosku pani radnej w ramach posiadanych środków. W w sprawie wniosku pana radnego Kaweckiego na wykonanie zadań: utwardzenie i położenie nawierzchni bitumicznej na drodze dojazdowej do wsi Borek do wsi Kępie, budowa ujęcia wodnego we wsi Kępie, remont kapitalny świetlicy w Adameczowicach - Komisja pozytywnie opiniuje w miarę posiadanych środków. Myślę, że główny wniosek Komisji to przesunąć 265 105 zł z wydatków bieżących na drogach na wydatki majątkowe na drogach.

Przewodniczący Rady stwierdził, - Szanowni Państwo to jest typowy wniosek do budżetu a reszta to korespondencja, interpelacje radnych. Myślę, że pan Wójt odniesie się do tego wniosku.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta - Uważam, że wniosek jest bardzo dobry.

Przewodniczący Rady poddał wniosek Komisji budżetowej pod głosowanie. Za: 12, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1. wniosek przeszedł. zmianę naniesiono w projekcie budżetu gminy.

e).Przewodniczący Rady otworzył dyskusję. W dyskusji wzięli udział w kolejności jak niżej:

Pan radny Mazur, - W związku z tym że pan Przybylski powiedział, że mam jakieś tam pretensje to proszę mi wytłumaczyć panie Wójcie jak to się stało, że załącznik nr 3 budowa sieci wodociągowej w Byszowie, Przybysławicach i Adameczowicach była na 4 pozycji. Następnie - budowa sieci wodociągowej Konary, Kolonie Konary ,

Pokrzywianka była na 5 miejscu, Budowa sieci wodociągowej w Olbierzowicach, Ułasnowicach, Nawodzicach z Wiązownicy była na 6 miejscu i zostało to poprzestawiane. I teraz pan Wójt powiedział, że będą robione drogi popowodziowe na Beradzu i w Żyźnów - Nowa Wieś. Z jakiej to powodzi?.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Z powodzi 2007.

Pan radny Mazur - Aha z powodzi 2007, a ja chciałem odczytać, złożyć postulat o drogę z 2001r. Ja tam nie wnoszę sprzeciwu, żeby tamtych nie robić. Robić jak najbardziej. Złożyłem postulat - uprzejmie proszę o włączenie do zadań inwestycyjnych w 2008r odbudowę drogi gminnej Konary Zaoraniec - Ułasnowice. Droga ta jest drogą popowodziową z 2001r, która częściowo została odbudowana w poprzedniej kadencji. Pozostałą część, tj. ok. 1500 mb, na którą jest wykonany projekt techniczny została zawieszona w obecnej kadencji pomimo, że może być finansowana ze środków zewnętrznych w całości a więc bez udziału środków własnych gminy, z którymi gmina się boryka. Mieszkańcy tej części sołectwa są całkowicie odcięci od możliwości normalnego funkcjonowania. Drogą tą mieszkańcy Konar i Koloni Konar uczęszczają do kościoła w Olbierzowicach. Są odbierane produkty rolne, buraki cukrowe, mleko, z których to rolnicy się utrzymują. W przypadku nagłych zdarzeń nie dojedzie karetka pogotowia, straż pożarna. Sołectwa konary i Kolonia Konary posiadają około 20 ha dróg gminnych i 800 ha gruntów rolnych oraz potencjał ludzki w ilości około 500 wyborców, którzy są zmuszeni do utrzymania się z pracy w rolnictwie. Z powodu bezrobocia częściowo za chlebem wyemigrowali za granicę. Projekt został opracowany w 2003r, za który zostały wydane pieniądze publiczne. Jeżeli w tym roku nie zostanie wznowiona odbudowa drogi to znów trzeba ponieść nakłady finansowe z budżetu gminy. Sołectwo składało wnioski do zadań inwestycyjnych na 2007r i obecnie na ten rok. Mieszkańcy tej części sołectwa nie mają kosza na śmieci i na pewno nie płacą składki śmieciowej. Rodzice nie chcą posyłać dzieci do szkoły w Konarach z uwagi na stan dróg (bo są zasypane śniegiem lub zabłocone). Ja jako radny czwartej kadencji nigdy nie byłem przeciwny inwestycjom w innych sołectwach i tak będzie dalej. Zwracam się do Państwa Radnych o pozytywne rozpatrzenie mojego postulatu.

Pan radny Lipiec, - Panie Mazur to nie jest konwencja przedwyborcza, tylko sesja Rady. Wszyscy radni poparli wniosek mieszkańców, żeby w pierwszej kolejności robić drogę na Zaorańcu, więc teraz nich pan nie robi popisów, że pan o to się upomina. Gdyby nie wyszła inicjatywa od mieszkańców to nic by z tego nie było, bo pan cały czas na siłę upominał się tylko o drogę Konary - Domoradzice. Niech pan nie mówi, że nie było to na Komisji. Na komisjach było tak, że wniosek wszyscy radni poparli. Druga sprawa tak prywatnie - niech się pan przestanie mnie czepiać, bo przysłowia to są mądrością narodu. Jak się kiedyś wściekły pies szarpał na łańcuchu to wie pan co się z nim stało.

Przewodniczący Rady upomniał, - Proszę o merytoryczną dyskusję na temat budżetu.

Pani radna Rębacz, - Myślę, że powinniśmy przegłosować ten wniosek, żeby te

200 000 zł zabezpieczyć na drogi powiatowe.

Przewodniczący Rady, - Proszę Państwa jeżeli chodzi o tę drogę powiatową to ta droga jest od Górek do Pełczyc. Ona jest w takim stanie jakim jest. Chcę Państwu powiedzieć, że przebitka przy tej drodze jest jeden do czterech. My dajemy tylko jedną część. Ta droga jest do Staszowa, Krakowa. Jak wjeżdża się na teren powiatu staszowskiego to jest inny świat. Prosiłbym bardzo, żeby w jakiś sposób wesprzeć tę drogę. Oczywiście nie kosztem tych dróg gminnych czy innych powiatowych, ale innym sposobem spróbować to zrobić. Jechały samochodem tą drogą cztery panie na cmentarz. Na drodze powiatowej kałuża wyrzuciła ich z drogi na pole. O mało się nie pozabijały. Wylądowały w szpitalu. Tak wygląda ta droga powiatowa.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Proszę o odrobinę cierpliwości.

Pan radny Mazur, - Panie Przewodniczący ja przepraszam, ale Wójt miał głos, przedstawił problem i teraz radni mają dyskutować.

Przewodniczący Rady odpowiedział, - Proszę pana według statutu Wójt też ma prawo zabrać głos.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta - Nie gorączkujmy się. Nie ma to sensu. Ja wiem, że mamy tu frekwencję, mamy widownię. Szanowni Państwo bardzo proszę o o przegłosowanie sprawy tych 200 000 zł, bo naprawdę jest to istotna rzecz. My dając 200 000 zł zyskujemy w sumie 800 000 zł. Jest to tylko 1/4. Czy to jest sprawa pana Bokwy czy to jest sprawa kogo innego. Jeżeli chodzi o obwodnicę to obwodnicę robimy po to, żeby ciężkie samochody nie jeździły przez Klimontów tylko dlatego, żeby nie wozily kamienia od pana Bokwy. Więc można tu powiedzieć, że pan Bokwa duży wkład tu powinien mieć. A jeżeli chodzi o drogę powiatową która wiedzie w stronę Krakowa, Katowic, to jest to nasza wspólna droga i nie ma co tutaj zwalać na innych, bo my tamtędy jeździmy i pan Bokwa jeździ i jakoś dziwnie pan Bokwa jeździ do Pełczyc a nie od Pełczyc. Do Pełczyc jest ładnie, jest asfalt, więc i my zrobmy ładnie. Jest możliwość dzisiaj pozyskania 600 000 zł nie swoich pieniędzy. Generalnie jestem przeciwny dokładaniu pieniędzy, bo to jest tak, -jak potrzeba pieniędzy na drogę powiatową to dołóż Wójtcie, jak potrzeba pieniędzy na drogę wojewódzką to dołóż Wójtcie, jak likwidujemy szkoły to nie likwidujcie. Wszyscy umiemy nam mówić jak to powinno się robić tylko, że finansowo jakoś nikt nie potrafi nas wspomóc mimo, że wiedzą wszyscy, że jesteśmy jedną z najbiedniejszych gmin w województwie świętokrzyskim. Nawet jesteśmy w tym programie dla 50 najbiedniejszych gmin południowej Polski. Szanowni Państwo dlatego apeluję nie kłóćmy się, bo jakbyśmy nie dyskutowali to drogi wszystkie wymagają remontu i wszystkie drogi są potrzebne. Bez wyjątku. Jak będziemy działać sukcesywnie i systematycznie na pewno i reszta dróg będzie robiona.

W tym miejscu głos zabrali mieszkańcy Konar, obecni na sesji, którzy wnieśli o pilny remont drogi na Zaorańcu.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Proszę Państwa to nie jest zebranie wiejskie, tylko sesja Rady Gminy. A sesja polega na tym, że głos zabierają radni, Wójt a pod koniec

sołtysi. Widownia może się tylko przysłuchiwać.

Przewodniczący Rady zaapelował, - Proszę o spokój. To jest sesja Rady a nie targowica.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Szanowni Państwo podstawą jest doprowadzenie drogi na Zaorańcu do przejezdności. W następnej kolejności będzie y szukać innych dróg do załatwienia tej sprawy. To ja Państwu to gwarantuję. Poza Zaorańcem jest jeszcze mnóstwo innych dróg, które także wymagają remontu. Szanowni Państwo macie rację. Projekt na drogę został zrobiony w 2003r i to dzisiaj nagle się okazało, że jest w złym stanie. W latach 2003-2007 na drogi w samych Konarach wydano kwotę 714 506,45 zł czyli prawie 1 000 000 zł. Więc nie mówcie, że nic nie zostało zrobione w Konarach. Szanowni Państwo o powodzi z 2001r możemy zapomnieć, bo pieniędzy z powodzi 2001 już nie otrzymamy. Skończyły się. Mamy projekty z powodzi 2005 r i ewentualnie możemy je realizować. Mamy powódź 2007r. Ja mogę przedstawić jeśli Państwa interesuje ilość dróg, ale to nie jest na ten temat sprawa. 27 dróg zostało uznane za uszkodzone w trakcie ulewnych deszczy w 2007r i m.in. droga na Zaoraniec. Nie jest tak, że nikt nie zauważa tego tematu. Poza tym drodzy Państwo nie będziemy mogli wszystkiego naraz zrobić. Okazuje się, że w jednym roku Wójt Bień musi zrobić zaniedbania wszystkich nas, poprzedników. No niestety nie da się tak. Poczekajmy. Przecież były czasy, że nie było samochodów i wszyscy lataliśmy, żeby telefon doprowadzić. Proszę Państwa mam nadzieję, że w budżet takim kształcie pozwoli na to, żeby można było działać na dogach gminnych. Cały czas mówię z 200 000 zł w ubiegłym roku do ponad 600 000 zł w tym roku powiększyliśmy nakłady finansowe na drogi gminne. Nie przełożyliśmy tych 3 zł podniesionego podatku rolnego na inne wydatki tylko daliśmy to na drogi gminne, bo wiemy jaka jest na nich sytuacja. Proszę nas zrozumieć i proszę o cierpliwość. Szanowni Państwo bardzo proszę jednocześnie o zwiększenie 200 000 zł na drogi powiatowe i 50 000 zł na drogę Beradz-Garbowice. Jednocześnie chciałbym prosić, żebyśmy nie robili tego na zasadzie zdjęcia pieniędzy budżetowych, które mamy tylko, żebyśmy zwiększyli deficyt budżetowy o 250 000 zł. Bardzo proszę o zadziałanie w ten sposób. Szanowni Państwo z dróg powodziowych mamy praktycznie biorąc z projektami 11 dróg, które trzeba by było zrobić. Tyle jest projektów, które kwalifikują się do powodzi 2007. Tych dróg jest na kwotę 2 510 895,00 zł. Są projekty, tylko niektóre projekty są chybione I co też mamy je zrobić ?. Mamy na przykład projekt na drogę Ossolin-Krobielice za 800 000,00 zł a nie mieszka przy niej nikt. Bardzo proszę o uwzględnienie tego, że w jednym budżecie Wójt Gminy Klimontów nie zawrze wszystkiego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady, - Witam serdecznie księdza Wojciech, który doszedł na sesję.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado przysłuchując się wszystkim wypowiedzią chciałby podziękować Radzie za zwiększenie środków o 265 105 zł na wydatki majątkowe na drogach. Wczoraj spotkałem się osobiście z panem Bokwą, Prezesem Dołomitów. Nie będę mówi na dzień dzisiejszy ile dostaniemy kamienia czy niesortu za darmo, ale naprawdę dostaniemy sporo.

Zobaczycie. Myślę, że ten materiał w końcu zaspokoi nasze potrzeby na drogach. Jeszcze raz moją prośbę kieruję tutaj do Rady Gminy, żeby mając taką okazję, żeby te pieniądze na drogę powiatową przegłosować, bo przebitka jest duża. dołożymy 200 000 zł a będziemy mieć 3 300 mb drogi. Dziękuję bardzo.

Pan radny Mazur zapytał, - Chciałem się zapytać pana Wójta Przybylskiego ile Wójt Brudek dołożył do tej drogi od Bogorii tutaj w naszą stronę. Tam na drogi powiatowe zabezpieczone jest w budżecie 150 000 zł. Teraz jeszcze 200 000 zł. Nie mówię, że nie jest ta droga potrzebna. Ja też jechałem tamtą drogą i wiem w jakim jest stanie. Tylko nie wiem czy drogę robił Wójt Brudek czy powiat staszowski. Trzeba mieć tak orientację. To jest jedno pytanie. Nie odpowiedział mi pan Wójt na to pytanie, które wcześniej zadałem dotyczące budżetu. Chciałem tu radnemu Piotrkowi odpowiedzieć. Mówi nieprawdę. Ja zabiegam o wszystkie drogi, które są na terenie sołectw Konary i Kolonia Konary. Tamtą drogą na Domoradzice to jest w budżecie. Umowa została jeszcze podpisana przez Wójta ██████████ i napiszę panie Przybylski do ministra, mieszkańcy mi tu pomogą i się dowiemy co się stało ze środkami, które były zaplanowane w zestawach z dróg z powodzi 2001r. Bardzo proszę Piotra radnego - nie łap się za to co ciebie nie dotyczy.

Przewodniczący Rady, - Proszę o merytoryczną dyskusję a nie o prywatne wycieczki jeden do drugiego.

Pan radny Lipiec, - Mam sprawę odnośnie budżetu. Niech pan Mazur najpierw zapłaci za te dwie pizze, które zjadł. Nie jest pan moim ojcem, świętym nie jestem jak to pan co niedziela chodzi do komunii. Pan jest fałszywy nie ja. Dziękuję.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Naprawdę jest mi przykro, że biorę udział w dzisiejszym posiedzeniu sesji. Czuję się bardzo źle. Po prostu nie umiemy pracować w Komisjach. O tym już nie raz mówiliśmy. Przychodzimy na sesje i robimy z sesji co ?. Szanowni Państwo nie ma się z czego śmiać. Jeśli mamy pracować to wypracowaliśmy pewne wnioski na komisjach. Te wnioski zostały zawarte w protokołach. Te protokoły trafiły do Komisji Budżetu. One powinny być brane pod uwagę i ocenione. Natomiast jeśli chodzi o dzisiejszą sesję - nie powinniśmy w ten sposób postępować bez względu na zagadnienia jakimi się zajmujemy a zajmujemy się dzisiaj budżetem. Stąd też apeluję do Państwa skończymy z tego typu sesjami, gdzie wzajemne animozje, antagonizmy będą właśnie kwitnąć tu na sesji na oczach ludzkich. Panie Przewodniczący bardzo proszę o dopilnowanie, żebyśmy rozmawiali tylko i wyłącznie merytorycznie. Postarajmy się budżet zatwierdzić, żeby można było powierzyć Wójtowi do realizacji ten budżet aby mógł jak najwięcej zadań wykonać i mógł zabiegać o środki z zewnątrz. Wracając do tematu budżetu to pani przewodnicząca nie odczytała wniosków, które były tematem Komisji Rewizyjnej, Komisji Spraw Społecznych stąd pozwolę sobie zwrócić uwagę na niektóre. Otóż jeśli chodzi o te drogi powiatową od Pełczyc do Górek to tutaj akurat opinia Komisji Spraw Społecznych była pozytywna. Osobiście uważam, że jest to szansa dla naszej gminy. Jeżeli możemy mieć 3,5 km drogi, powiatowej co prawda, ale dobrej drogi, która jest drogą łączącą ze Staszowem,

Krakowem, Katowicami, to wykorzystajmy tę szansę. I zwiększymy deficyt o te o 200 000 zł. Niech te środki zafunkcjonują. Mam jeszcze jedno istotne pytanie jako mieszkaniec Klimontowa. Mamy w budżecie zaplanowaną budowę przepompowni wody w Nowej Wsi. Szanowni Państwo nie chodzi o to, żeby nie budować przepompowni, tylko zastanawiam się czy wystarczy wówczas wody w górnych partiach Klimontowa. Obawiam się, że po wybudowaniu przepompowni wody nie będzie w tych górnych partiach Klimontowa. Jeszcze raz powtarzam nie jestem przeciwny budowie tej przepompowni tylko zastanawiam się czy ta przepompownia nie pozbawi wody części Klimontowa. Pragnę zwrócić uwagę zarówno pana Wójta jak i Rady na to, że nie tak dawno czytałem artykuł w gazecie na temat poszukiwania wody nas terenie gminy Iwaniska. I ciągle słyszę, że jako gmina jesteśmy białą plamą jeśli chodzi o zasoby wody. Mam pytanie. Kiedy ostatnio były robione odwierty na terenie gminy Klimontów i czy rzeczywiście tej wody nie ma, bo ja nie wierzę. W innych gminach jest woda i nie wierzę, że my akurat jesteśmy tą niecką, gdzie woda płynie do Iwanisk, do Bogorii. Po prostu to nie wierzę.

Pan Przybylski odpowiedział - Jeśli chodzi o przepompownię to praktycznie rzecz biorąc jest to tylko takie nasze alternatywne działanie nasze. Przepompownia, która pchnie wodę na Nową Wieś nie zabierze wody z Klimontowa, bo to jedno drugiemu nie przeszkadza. Ciśnienie wody w Klimontowie zależne jest od tego czy napompowane jest w Pęczowie, a ciśnienie wody w Nowej Wsi również zależne jest od napompowania w Pęczowie, a pech chce, że Pęczów i Nowa Wieś są prawie na jednym poziomie, więc tego ciśnienia tam nie ma. Przepompownia jest tylko hasłem. Może być taka sytuacja, że my rozepniemy Klimontów i Nową Wieś i podłączymy Nową Wieś do wody z Bogorii. Z tym, że uwaga pana Brudka jest taka sama jak i pana Tomka, że jak woda z Pełczyc spadnie do Nowej Wsi do Pełczyce, które są trochę wyżej nie będą miały ciśnienia. I prawdopodobnie będziemy drażyć temat wspólnie. Wtedy nie było by tej kwoty 100 000 zł na przyłączenie. Te pieniądze wtedy pójdą na inne cele. Nas by kosztowało tylko około 200 m wodociągu i wtedy woda byłaby z Bogorii. Jeżeli chodzi o własną wodę to nie jest tak, że siedzimy z założonymi rękami. Sporo wody bierzemy z Lipnika więc Wójt Lipnika pan Bulira wiedząc, że jesteśmy zobligowani do brania wody stawia nam dosyć twarde warunki. Ostatnimi czasy doszło do spotkania między mną a panem Bulirą i dotyczyło ono tego, że może w Lipniku braknąć wody, ponieważ rozwijająca się firma AGRAMA, potrzebuje 200 m wody na dobę. Wójt Lipnika próbuje zrzucić na nas dodatkową odpowiedzialność. Jest to dosyć niezręczna sytuacja, ponieważ my robimy wodociągi nie pod swoją wodę i praktycznie biorąc nawet na tym nie zarabiamy. Z ostatnich rozmów wynika, jeszcze niejednoznacznie, ale może dojść do tego, że Wójt Lipnika poprosi, że my będziemy szukać wody na terenie Lipnika i będziemy za to płacić. To jest trochę dziwne podejście do tematu, chociaż nie do końca niemożliwe, ale robimy wszystko, żeby tak nie było. My ze swojej strony podjęliśmy rozmowy z panem doktorem geologii, który temat podjął. Po co mamy płacić 40 000 zł za odwierty na terenie gminy Lipnik, jak możemy to również zrobić na terenie gminy Klimontowa. Mamy trzy miejsca - bo prawdopodobnie temat będzie drażony jeszcze w Beradzu i |

Płaczkowicach. Pan po rozeznaniu struktur geologicznych twierdzi, że dobrze by było szukać wody w dorzeczu Koprzywianki. nie byłyby to jakieś duże źródła, ale dałyby zwiększone ciśnienie i twierdzi także, że możemy szukać wody w rejonie Julianowa - Nowej Wsi. Przypominam, że odwierty były robione za czasów pana Furmanka i nie przyniosły rezultatów. Koszt odwiertów to będzie w granicach 40 000 zł. Przypominam jednocześnie, że mamy zbiornik retencyjny wody pitnej w Szymanowicach, który również może być brany pod uwagę. Parę lat temu, kiedy był budowany barierą była wartość budowy stacji uzdatniania wody. Wtedy mówiło się o 6 000 000 zł, 7 000 000 zł. Dzisiaj możemy mówić o 2 000 000 zł, 3 000 000 zł, bo i technika poszła w górę i ceny tego typu sprzętu poszły w dół. To jest alternatywa. Bez wody nie zostaniemy. Robimy również trzecią rzecz - to jest projektowany, niestety w bardzo trudnym terenie wodociąg z Wiązownicy. To inwestycja trochę droższa. Mam nadzieję, że będzie to jakieś zabezpieczenie. Trudno jest tam robić wodociąg, bo to jest teren, gdzie na kilometrze może być 70, 80 gospodarzy. Oczywiście projektantowi jest trudno wybrnąć z tej sytuacji. Myślę, że odpowiedziałem na pytania.

Przewodniczący Rady - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo udzielę teraz głosu księdzu Wojciechowi, bo na pewno spieszy się na lekcje.

Ksiądz Wojciech Zasada wniósł, - Szanowna Rado, Szanowni Wójtowie zwróciłem się do Komisji Budżetowej o ujęcie w budżecie pomocy finansowej dla klasztoru. klasztor otrzymał 1 500 000 zł pomocy ze środków unijnych. Są to pieniądze wirtualne, które nie będą nam dane póki roboty nie zostaną wykonane. Musimy zdobyć środki, żeby zacząć inwestycję. Na Komisji Budżetowej wyszły pewne sprawy formalne. Mając na uwadze przyszłość klasztoru, największy zabytek zwracam się z wielką prośbą o podejście do tej sprawy w sposób wyjątkowy i jednocześnie o przegłosowanie tych środków na klasztor.

Przewodniczący Rady, - Dziękuję bardzo. Czy są pytania ?

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Może ja odpowiem od razu. W tej formie budżetu nie jest przewidziana żadna złotówka na klasztor, ale nie znaczy to, że tych pieniędzy nie będziemy szukać. Zacząć musimy jak to powiedział Ksiądz Rektor od uchwały, która pozwoli nam na przekazanie jakiejś kwoty na klasztor. Myślę, że na następnej sesji sformalizujemy temat, przygotujemy uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji i wtedy będziemy temat kontynuować. Myślę, że z pewnością pieniądze znajdziemy.

Pani radna Rębacz, - Ja tutaj chciałam złożyć wniosek. W związku z tą drogą powiatową może zmniejszyć środki na ten cel z drogi wojewódzkiej.?

Pan Wicewójt Przybylski odpowiedział, - Szanowni Państwo województwo ma swoje drogi. To jest droga powiatowa. Nie mieszkajmy pojęć. Jeżeli robimy drogę wojewódzką pt. ulica Sandomierska więc dyskutujemy z województwem. Jeżeli robimy drogę powiatową pt. Pełczyce- Górki to dyskutujemy z powiatem. Nie mieszkajmy pojęć. Odpowiadając jednocześnie na pytanie pana Mazura wiem ile

dolozył powiat staszowski. Oni dokładają tak samo jak my. Pół na pół i nie ma innej opcji czy alternatywy. Jednocześnie mogę panu również powiedzieć, że Wójt Staniek dolozył 700 000 zł do dróg powiatowych a 40 000 zł. Możecie to sobie Państwo sprawdzić.

Pani radna Rębacz, - Zastanówmy się. Mamy podjąć nie później jak do 15 maja te uchwałę o tych środkach na drogę powiatową.

Pan Wicewójt Przybylski wyjaśnił, - Szanowni Państwo to nie jest tak, a może byśmy teraz a może byśmy później. To są pieniądze, które dostaniemy albo nie dostaniemy. Jeżeli nie będzie naszego wsparcia to on nawet nie wystąpią o te pieniądze, bo po co?. My musimy ich wesprzeć. Tak samo jak wspieramy organizację turystyczną, gwarantując im kredyt i tym samym blokując sobie pieniądze. Tak samo tutaj. Wspieramy na razie. Jak będą te pieniądze - to daj Boże, żeby były. To nie jest tak, że my już te pieniądze mamy i jesteśmy szczęśliwi. My tych pieniędzy nie mamy i powiat też ich nie ma . Powiat nie wystąpi o nie jak nie będzie miał 60% z funduszu, 20% my i 20% powiat.

W dyskusji nikt nie wziął więcej udziału. Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wnioszek o zwiększenie środków na drogi powiatowe o 200 000 zł z przeznaczeniem na drogę Górki - Pełczyce.

Za: 10, przeciwko: 1, wstrzymało się: 1. Wniosek przeszedł.

f).Pan radny Lipiec, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytał projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy Klimontów na 2008r a Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 12, głosów przeciwnych nie było, wstrzymał się od głosu 1 radny. Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XV/109/08 w sprawie uchwalenia budżetu gminy Klimontów na 2008r. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Po podjęciu uchwały budżetowej Przewodniczący Rady udzielił głosu panu Przybylskiemu, Zastępcy Wójta.

Pan Przybylski powiedział, - Szanowna Rado, panie Przewodniczący serdecznie dziękuję Radzie za zrozumienie tej sytuacji jaka jest i przyjęcie budżetu w takim kształcie jakim jest. Ze swej strony deklaruje nie zapomnieć o takich dogach jak Zaoraniec. Ona w końcu doczeka się realizacji. Mam nadzieję, że i reszta beneficjentów naszego budżetu będzie zadowolona. W imieniu pana Wójta i sowim obiecuję, że żadna złotówka nie zostanie zmarnowana.

Przewodniczący Rady zarządził 10 min przerwy w obradach sesji.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady sesji i przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

Do tematu wprowadził Przewodniczący Rady.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, - Kurator Oświaty pozytywnie zaopiniował zamiar likwidacji Szkoły Filialnej w Goźlicach. Nie ma pozytywnej opinii odnośnie likwidacji szkoły w Ossolinie. Zgodnie z art. 59 ustawy o systemie oświaty szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu, a także odpowiednio o tym samym lub zbliżonym profilu kształcenia ogólnozawodowego albo kształcącej w tym samym lub zbliżonym zawodzie. Organ prowadzący szkołę jest obowiązany, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego właściwego do prowadzenia szkół danego typu. Dalej przepis mówi, że szkoła może zostać zlikwidowana po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty. Rada podjęła dwie uchwały inwencyjne w sprawie zamiaru likwidacji szkół w Ossolinie i w Goźlicach, ale Kurator pozytywnie zaopiniował tylko likwidację szkoły w Goźlicach.

Na prośbę Przewodniczącego Rady pani radna Rębacz odczytała postanowienie Nr 29/08 Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty z dnia 4 marca 2008r w sprawie pozytywnej opinii w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Goźlicach podporządkowanej organizacyjnie Publicznej Szkole Podstawowej im. Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie.

Postanowienie Kuratora jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady poprosił o opinie Komisje Rady. Opinie przedstawili Przewodniczący Komisji w kolejności jak niżej:

Pan radny Lipiec, - Komisja Spraw Społecznych zapoznała się z opinią Kuratora odnośnie szkół w Ossolinie i w Goźlicach i popiera stanowisko Kuratora w sprawie likwidacji szkoły w Goźlicach i pozostawienia szkoły w Ossolinie. za pozostawieniem szkoły w Ossolinie głosowało członków Komisji, 1 członek się wstrzymał, głosów przeciwnych nie było.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa głównie zajmowała się sprawami budżetowymi.

Pan radny Frejlich, - Komisja Rolnictwa pozytywnie opiniuje zamiar zlikwidowania szkoły w Goźlicach.

Pan radny Mazur, - Ponieważ na Komisji Rewizyjnej daliśmy głos pani Bożence, ona jest zainteresowana. Obie szkoły są w jej okręgu więc ona tu zabierze głos. Ja tylko przejrzałem uzasadnienie pana Wójta do uchwały.

Pani radna Pietrzyk, - Szanowna Rado, panie Przewodniczący, panowie Wójtowie

rodzice dzieci ze szkoły w Goźlicach są bardzo zawiedzeni decyzją pana Kuratora, bo z prognoz wynika, że tych dzieci będzie coraz więcej. Pan Kurator na stanowisko przyszedł w poniedziałek a we wtorek podjął decyzję. Nie wiem kto w tym maczał palce, w każdym bądź razie stało się tak jak się stało. Jest mi z tego powodu bardzo przykro. Gdy rodzice kładli wszystkie jego argumenty to podparł się tym, że mamy niewykształconych nauczycieli. Wśród rodziców była także pani nauczycielka. Bardzo dziwne, bo ci sami nauczyciele co uczą w Goźlicach uczą także w szkole w Ossolinie. My będziemy wszystko robić, żeby szkoła była. Jeśli polityka wraca się w sprawy dzieci, to już jest naprawdę karygodne.

Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo nie wiem, czy to polityka czy nie w każdym bądź razie taka jest decyzja pana Kuratora. Odnośnie uzasadnień do uchwały to Kurator wymaga pewnych punktów, na które szczegółowo pani kierownik ZEASiP przygotowała odpowiedzi. W uzasadnieniu jest ujęta ta demografia i ona w Ossolinie jest korzystniejsza. Biorąc pod uwagę cały okręg szkolny to wynika z niego, że w roku szkolnym 2013/2014 ma być 56 dzieci w Ossolinie. Zróbcie wszystko, żeby dzieci z Goźlic poszły do Ossolina.

Pani Pietrzyk, - Tak, ale panie Przewodniczący dzieci z tego okręgu wcale nie chodzą do Ossolinia tylko do szkoły w Klimontowie.

Przewodniczący Rady, - Pani Bożeno z całym szacunkiem wiem, że pani może mieć inne zdanie. Gdybym siedział tam gdzie pani, to samo bym powiedział i też występowałbym, żeby nie likwidować. Proszę Państwa zróbcie wszystko, żeby te dzieci, które jeżdżą do Klimontowa żeby zajechały do Ossolina. Te wszystkie punkty podane w uzasadnieniu do uchwały to takie wymagał jeszcze pan Skibiński i na takie trzeba było odpowiedzieć. Najgorsze jest to, że nie ma dzieci w szkołach. 30 dzieci to nie jest szkoła. Trzeba dokładać. Nadzór pedagogiczny patrzy też na nauczycieli, żeby nie na raz wszystko likwidować. Państwo zdajecie sobie sprawę ilu ludzi poszło by do domu. Uważam, że ta decyzja Kuratora nie jest zła. Proszę Państwa my w ciągu półtora roku zlikwidowaliśmy trzy szkoły. Że się tak stało, że nie pozwolono na likwidację Ossolina to ja wcale nie ubolewam. Myślę, że patrzą na warunki w tych szkołach, awanse nauczycieli itd. Jak by nie patrzeć tu jest w granicach trzydziestu parę dzieci a z demografii wynika, że w przyszłości będzie ich więcej. Zróbcie wszystko, żeby te dzieci poszły do Ossolina. Dogadajcie się. Jak nie zrobicie nic to będzie tak samo jak ze szkołą w Goźlicach. Projekty uchwał były przygotowane w sytuacji gdy nie mieliśmy jeszcze decyzji pana Kuratora i proponuję, żeby w projekcie uchwały w sprawie likwidacji szkoły w Goźlicach dopisać, że dzieciom zapewnia się możliwość kontynuowania nauki nie tylko w szkole w Klimontowie lub w szkole w Ossolinie, która jest bliżej.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący pan sie trochę rozmija. Jeśli jest w projekcie wpisana Publiczna Szkoła Podstawowa w Klimontowie a tym samym i w tym jest ujęta filia tej szkoły w Ossolinie.

Przewodniczący Rady, - Ale musimy to też napisać w uchwale. Ja mam uchwałę z

Biogorii. Tam likwidowano szkołę w Pęcławicach i napisano tak w uchwale, że dzieci mogą iść do szkoły w Bogorii lub w Szczeglic. Dano alternatywę. To czy pójdzie dziecko do tej szkoły czy nie pójdzie to jest inny temat. Myśmy powinni wybrać szkołę najbliższą, przynajmniej w zapisie a oni jak zrobią tak zrobią.

Pan radny Lipiec, - Przewodniczący miał słuszne intencje i myślę, że powinno być wpisane, że dziei mogą iść do szkoły w Ossolinie.

Nikt więcej nie zabrał głosu w tym temacie. W projekcie uchwały w § 2 dopisano po skreśleniu kropki "lub w Filii tej Szkoły w Ossolinie o strukturze organizacyjnej klas I-V".

Pan radny Frejlich, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytał projekt uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Filialnej w Goźlicach a Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 10, przeciwko: 3, głosów wstrzymujących się nie było. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XV/110/08 w sprawie likwidacji Szkoły Filialnej w Goźlicach. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady poprosił stałe Komisje o przedstawienie opinii. Opinie Komisji przedstawili przewodniczący tychże Komisji w kolejności jak niżej.

Pan radny Lipiec, - Pani dyrektor Kordyka zaproszona na Komisję Spraw Społecznych wyjaśniła dlaczego te stawki są takie w Gimnazjum. Komisja Spraw Społecznych wnosi o podniesienie stawki za wydawane posiłki dla innych osób korzystających ze stołówki w Szkole Podstawowej w Klimontowie z wyłączeniem uczniów z 2,00 zł na 2,20 zł tak ja ma to miejsce w Gimnazjum w Klimontowie.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa wniosła, żeby podnieść stawkę za posiłki wydawane w Szkole Podstawowej w Klimontowie z 2,00 zł na 2,20 zł.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Komisji spraw Społecznych i Komisji Budżetowe. Za: 12, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się od głosu: 1. Wniosek przeszedł. Naniesiono zmianę w projekcie uchwały.

Pan radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie określenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych i ustalenia opłat za wydawane posiłki a Przewodniczący rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 13, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XV/111/08 w sprawie określenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych i ustalenia opłat za wydawane posiłki. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Pani radna Rębacz, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXIX/272/06.

Przewodniczący Rady poprosił stałe Komisje o przedstawienie swoich opinii w tej kwestii. Opinie Komisji przedstawili:

Pan radny Lipiec, - Komisja Spraw Społecznych wnioskuje, żeby odpady były zbierane co najmniej dwa razy w miesiącu przy selektywnej zbiórce odpadów.

Pan radny Mazur, - Komisja Rewizyjna scedowała to na właściwą Komisję.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi, zapytania w tym temacie. Uwagi i zapytania zgłosili:

Pan radny Ferens zapytał, - Mam pytanie. Nie było nikogo na Komisji, żeby nam to wyjaśnił. co dalej z umowami zawartymi z mieszkańcami Klimontowa. Proszę o wyjaśnienie czego to dotyczy?

Pan Wojtyniak, Kierownik ZGKiM wyjaśnił, - z uwagi na to, że Rada Gminy zatwierdza raz w roku maksymalne stawki za wywóz śmieci a u nas jest 10 zł od pojemnika 110l, mając na uwadze wysokie opłaty środowiskowe to trzeba było coś z tym tematem zrobić. Albo podnieść stawki za śmieci albo zmniejszyć częstotliwość wywozu śmieci. Na dzisiaj dotyczyłoby to miejscowości, gdzie rozstawione są pojemniki 110 l. Wiemy, że w miastach ta selektywna zbiórka jest raz w miesiącu i ona wystarcza. Na dzień dzisiejszy, ten zapis w uchwale, będzie dla nas furtką na przyszłość, że częstotliwość odbioru odpadów odbywać się będzie nie rzadziej jak raz w miesiącu. Jeśli będzie się wydzielać ze śmieci szkło, popioły to odbiór raz w miesiącu będzie wystarczać. Przy tym zapisie robimy aneksy do umów z ludźmi i mamy plany wychodzić z pojemnikami na sołectwa, gdzie są zrobione wodociągi.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta uzupełnił, - Chcę jeszcze dopowiedzieć do tego co powiedział pan kierownik, że do 2007r gminy o wszyscy użytkownicy wysypiska płacili 15 zł/tonę składowanych śmieci na wysypisku do Urzędu Marszałkowskiego. Od 2008r płacimy 75 zł/tonę składowanych śmieci a docelowo w 2013 zł ma to być 250 zł/tonę zeskładowanych śmieci. To są koszty, które ponosić musimy my wszyscy za wywożenie śmieci niesegregowanych i trzymanie ich na wysypisku. Przy takich opłatach nie będziemy w stanie dofinansowywać w nieskończoność wywożenia odpadów. Intencją pana Kierownika było to, żeby rozszerzyć selektywną zbiórkę śmieci. Zdajemy sobie sprawę, że już dzisiaj 10 zł od pojemnika i czterokrotne wywożenie śmieci to już koszt przewyższa wartość tego co płacimy. Dlatego zmuszeni jesteśmy do tego, żeby również i u nas wprowadzać selektywną zbiórkę śmieci. Dążymy do tego, żebyśmy na razie robili to w ramach Urzędu Gminy, ponieważ mamy własne wysypisko śmieci. Jak dojdzie do sytuacji takiej, że nasze wysypisko śmieci będzie już zasypane, że nie będziemy mogli z niego korzystać wtedy jest wysypisko związkowe i nie będzie problemu tego typu. Wtedy będziemy

zawierać umowy z firmami, które będą wywozić śmieci i rolą gminy już nie będzie zbieranie pieniędzy za śmieci tylko patrzenie czy ludzie płacą i wywożą te śmieci na to wysypisko, które będzie wskazane. Na razie robimy jak najwięcej w tej sprawie, żebyśmy jak najmniej z budżetu wydawali pieniędzy i żeby jak najwięcej ludzi miało pojemniki 110 l, bo to daje gwarancję, że przynajmniej częściowo będzie to segregowane i o tyle mniej będzie płacone. Dziękuję.

Pan Wójt Bień, - Szanowni Państwo ja jeszcze może dwa słowa odnośnie śmieci. Każdy jadąc chyba widzi co się dzieje, że tych śmieci po tych rowach nam przybywa. Akurat ostatnio spotkałem się z informacją, że Sejm pracuje nad kwestą wprowadzenia odgórnie odpłatności za te kosze, nad tzw. podatkiem śmieciowym. Mieszkaniec płacąc jedną kwotę czyli tzw. podatek śmieciowy miałby możliwość wystawienia wszystkich rodzajów odpadów a firma, przychodząca na dany teren, miałaby obowiązek to zabrać. Podatek śmieciowy czyli jedna tzw. kwota płacony byłby od osoby tak jak podatek od nieruchomości jest płacony od metra. Proszę Państwa wiemy, że ten podatek jest u nas różnie ściągany. Wysłaliśmy upomnienia po to, żeby podatek ściągnąć. Obserwując miesiące styczeń, luty to niestety koszty są coraz większe. Wiadomo, że paliwo drożeje, podnoszone są kwoty za opłaty środowiskowe a my niestety musimy z naszego budżetu dokładać. Wtedy te pieniądze nie możemy na inne cele dawać tylko musi my dopłacić do śmieci. Dlatego chcemy, żeby przegłosować tę uchwałę, - żeby ten samochód w pozostałe dwa dni, które byłyby w rezerwie, żeby można było zacząć tę zbiórkę selektywną zbierać. Mamy spotkanie w Jańczycach 28 kwietnia. Wiemy, że z tych samochodów co zabierają te duże kosze przerobione zostały na te mniejsze kosze 110 l i firma z Jańczy sukcesywnie wchodzi w teren. Mają już kilka tysięcy podpisanych umów. Nasz teren omijają na razie, bo mamy własne wysypisko śmieci. Chciałem Państwa poinformować, że firma z Ostrowca Świętokrzyskiego złożyła wniosek o wydanie zezwolenia na 20 lat na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Spółka posiada wszystkie wymagane zezwolenia. W każdym bądź razie my na pewno takiego zezwolenia nie wydamy, bo mamy swój ZGKiM.

Pan radny Ferens zapytał, - Panie Wójcie, panie Kierowniku. W uchwale pisze się, że uchwała wejdzie w życie po 14 dniach i co po tych 14 dniach pan robi?. Zmienia pan umowy z gospodarzami posesji na terenie Klimontowa, ustala pan harmonogram odbioru, częstotliwość odbioru nie mniej jak dwa razy w miesiącu, daje worki do selektywnej zbiórki. Czy tak ?

Pan Kierownik Wojtyniak odpowiedział, - Tak to musi wyglądać. Do umów będą podłączone harmonogramy wywozu śmieci.

Pan radny Lipiec, - Proszę Radę o przegłosowanie wniosku Komisji Spraw Społecznych, że odbiór odpadów odbywać się będzie nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu.

Nikt więcej nie zgłosił uwag ani zapytań. Przewodniczący Rady poddał pod

głosowanie wniosek Komisji Spraw Społecznych. za: 7, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się od głosu: 3. Wniosek przeszedł. Zmiany naniesiono w projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 10, przeciwko: 1, wstrzymało się: 2. Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XV/112/08 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXIX/272/06. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez Gminę Klimontów do przedsięwzięcia pod nazwą "E-usługi szansą rozwoju powiatu sandomierskiego" oraz uzasadnienie do projektu uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił stałe Komisje Rady o opinie o projekcie uchwały. Opinie przedstawili:

Pan radny Mazur, - Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje projekt uchwały. Wszystkie sprawy wyjaśnił nam pan Krzysiu Sajecki. Prawdopodobnie ten program zostanie sfinansowany i nas to wiele nie będzie kosztować. Dziękuję bardzo.

Pan radny Frejlich, - Komisja Rolnictwa również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pan radny Lipiec, - Komisja Spraw Społecznych akceptuje projekt uchwały.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XV/113/08 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez Gminę Klimontów do przedsięwzięcia pod nazwą "E-usługi szansą rozwoju powiatu sandomierskiego". Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

W tym momencie Przewodniczący Rady przerwał na chwilę obrady sesji i w imieniu swoim i Rady złożył najlepsze życzenia imieninowe wszystkim solenizantom Józefom, Bogdanom, Bożenom, Zbigniewom. Po złożeniu życzeń Przewodniczący wznowił obrady sesji.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady zapytał czy uczestnicy sesji zgłaszają wnioski, zapytania, informacje. Głos zabrali:

Pani radna Rębacz - Panie Przewodniczący ja z takim zapytaniem, bo był wniosek z

sesji do Komisji Rewizyjnej, żeby zbadała wydatki na drogach i chciałabym zapytać jak prace z tej kontroli.

Pan ██████████ - Szanowna Rado chciałem serdecznie podziękować za życzenia imienninowe. Mam dwa pytania. W dziale 754 są wpisane kwoty czy te kwoty zawierają zabezpieczenie na wydatki na stanowisko komendanta ochrony przeciwpożarowej i komendanta straży gminnej. Druga sprawa - dlaczego na szkoły są takie duże kwoty wydatków. Z czego to wynika.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa, - W imieniu wszystkich zwracam się z prośbą do władz gminnych o zorganizowanie wspólnej wycieczki radnych i sołtysów, tzn. żeby wrócić do tradycji gdzie przynajmniej raz w roku część radnych czy wójt z sołtysami wyjeżdżali na wycieczkę integracyjną. Sugeruję długi weekend majowy.

Pan Ura, sołtys Węgrc, - Chciałem podziękować Radzie za dotychczasową współpracę, za wniesione wnioski składane przez sołectwo moje. Również chciałem zapytać pan Wójta jakie są przeszkody tego, że żadna z propozycji dotycząca wsi Węgrce nie może być zrealizowana. Nie ma Węgrc ujętych ani w projekcie budżetu ani w samym budżecie. Na jednej sesji podnosiłem sprawę śmietnika, żeby go wyremontować lub wymienić. Dostałem odpowiedź, że to jest niemożliwe. Na kolejnej sesji dowiedziałem się, że zakupiono na inne sołectwa pojemniki na śmieci. Teraz jest kłopot, bo Węgrcach, bo działka, na której stoi pojemnik na śmieci jest prywatna i pani, która jest właścicielką nie chce, żeby tam stał. Pozwolono na zbiórkę pieniędzy na wodociągowanie wsi i dopiero za 3 lata będzie coś zrobione. To po co to było zbierane?. Co dalej ze zbiornikiem w Węgrcach. Czy będą podjęte jakieś działania?. Uchwała na wykup działki była podjęta jeszcze w poprzedniej kadencji. Z własnych pieniędzy zapłaciłem 100 zł za naprawienie pompy. Czy ktoś mi to zwróci? Jeśli chodzi o drogi to wszystkie drogi wymagają remontu. Zasypać chociaż te nierówności

Pan Borycki, sołtys Konary Kolonia, - Sprawa ujęcia wody w Konarach. Kolonie Konary też z niego korzystali, ale od 1 września, co zgłaszałem, jest ono nieczynne. Zgłaszam wniosek o wybudowanie nowego ujęcia. Pan Kowalski wyraża zgodę na danie placu pod ujęcie. Dostałem pismo, że w 2008r w budżecie to ujęcie będzie ujęte. Nie wiem czy zostało ujęte czy nie. Myślę, że przynajmniej to ujęcie wodne w Konarach będzie wykonane. W tej chwili jeździmy do Górek po wodę. Niestety, tak się dzieje. Druga sprawa to drogi. Wiadomo są nieprzejezdne. Pan Wójt był chyba z 10 razy w kierunku Kujaw, w kierunku pana Steca. Tam jest postawiony pomnik wykonany przez pana ██████████ a ogrodzony przez pana Bienia. Jego ojca psy niemieckie poszarpały. Taka prawda i ci ludzie prawie już wykończają się. Proszę drogę w tamtym kierunku, żeby w maju można było pomnik odebrać. Co do śmieci to wiadomo, że Kolonie Konary bardzo są rozrzucone. Mamy w tej chwili dwa kosze. Prosiłem o cztery kosze na śmieci i dostałem odpowiedź negatywną, że mogą być pojedyncze. U nas jest kwestia taka, że to nie będzie wykonalne, żeby były kosze pojedyncze. Pan Przybylski powiedział, że gmina jest tak uboga, biedna. Niestety, ale na święta talony po 350,00 zł każdy pracownik dostał. A sołtys to nie mógł po 20 zł

dostać ?.

Pan Dywan, sołtys Pęchowa, - Prośba o postawienie zadania przystanku autobusowego w Pęchowie, o dokończenie kawałka asfaltu przez wieś. Drogi boczne w Pęchowie są nieprzejezdne. W miarę możliwości proszę o ich wyrównanie.

Pani Nowakowska, sołtys Adamczowic, - Czy w Adamczowicach będzie remontowana świetlica ?. Zbliża się okres prac polowych i są drogi, po których w ogóle nie można przejechać.

Pani Kilian, sołtys Płaczkowic, - Prośba o dowiezienie jednego kosza, wyremontowanie drogi w stronę pana Gawrona i o tablice ogłoszeń do sołectwa.

Pan Pyszczyk, sołtys Pokrzywianki, - Szanowna Rado, panie Wójcie ja też chciałbym pogadać o tych polnych drogach. Chciałbym, żeby Rada zobowiązała pana Buczka żeby przyjechał na jakąś sesję i rozliczył się z dotychczas.

Pan Boryski, sołtys Konary Kolonia - Mieliliśmy zebrania strażackie. Był zaproszony wójt jeden i drugi. I chciałbym zgłosić dach na remizie do remontu, do pomalowania, bo jeszcze rok, dwa i trzeba będzie go zerwać.

Pan radny Mazur, - Ja chciałem tylko powiedzieć odnośnie konkursu. Ja nie chciałem, żeby mi przyznano nagrodę. Nie zabiegałem o protekcję, żeby mi przyznano nagrodę. Nie chcę tego czytać. Panie profesorze Piotrze liderzy programu Odnowa Sołectwa konary to: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Konary reprezentowane przez Prezesa Józefa Mazura, Koło Gospodyń Wiejskich w Konarach, Ochotnicza Straż Pożarna w Konarach i Szkoła Podstawowa w Konarach. To są cztery podmioty a nie jedna osoba. I nie dwie strony tylko cztery strony. Zakładam, że nie wszyscy byli na tym sprawdzeniu czy otwieraniu tego więc może nie wiedzą. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, - Szanowni Państwo tutaj Wójt Przybylski był przewodniczącym komisji konkursowej. Ja zostałem powołany jako członek komisji. Konkurs był ogłoszony w gazecie, w internecie. Był termin na składanie wniosków do 1 lutego 2008r do godz. 15.30. Na ten czas wpłynęło 6 wniosków. Były to wnioski z Pokrzywianki, Górek, Goźlic, Nowe Wsi, Pęchowca. Okazało się później, że po tym terminie wpłynął jeszcze wniosek z Byszowa. Te plany powinny zawierać wiele rzeczy. I komisja tak uznała. One powinny przynajmniej zawierać takie pozycje jak charakterystyka sołectwa, zasoby sołectwa, środowisko kulturowe, obiekty, tereny przyrodnicze, analiza SWOT czyli silne, słabe strony, ograniczenia i szanse, okazje, zagrożenia również i najważniejsze przedsięwzięcia do realizacji zawarte w Planie Odnowy. Oczywiście mógł się też tu znaleźć harmonogram rzeczowo - finansowy. Trzeba było wykazać powiązania tych planów z innymi rzeczami, z planem rozwoju gminy, województwa itd oraz przedstawić załączniki w postaci np. uchwały rady sołectkiej, która wyłaniała zespół, grupę do opracowania tego planu odnowy. Wyłonić z tej grupy lidera i taką uchwałę jako załącznik przedstawić. Chodziło generalnie o to, żeby jak największą grupę ludzi zaangażować. Różne były te plany. Jedne lepsze, drugie gorsze, ale generalnie tych pięć planów zawierało jak gdyby te wszystkie

historie. Nawet było tak, że plan z mojego sołectwa zawierał również plan w postaci elektronicznej, nie tylko w postaci papierowej. Również Górki też miały dołączoną tę pracę w wersji elektronicznej. Dwie takie były prace, które miały elektroniczne wersje. Ludzie się zaangażowali. Było to sporo pracy. Praca nasza liczyła np. 28 stron. Jest załącznik również z zarejestrowania zebrania wiejskiego. Ludzie za tym chodzili. Prosil tam nauczycielkę, która to wszystko opisywała. Było co zbierać po terenie sołectwa i trzeba było to opracować. Natomiast pan Józef ma największe pretensje. To jest plan akurat pana Józefa (w tym momencie pan Przewodniczący pokazał Plan Odnowy Sołectwa Konary uczestnikom sesji). Liczy on 3 strony. Proszę Państwa Komisja postanowiła tak, ponieważ były trzy miejsca, żeby podzielić, żeby jak najwięcej sołectw z tego skorzystało to podzieliła na dwa pierwsze miejsca, dwa drugie miejsca i jedno miejsce trzecie. Oczywiście pan Józef tej nagrody nie dostał. Ja tyle co mogłem powiedzieć w tej sprawie.

Pan Borycki, sołtys Koloni Konary, - Jeśli przewodnicząca koła gospodyń wiejskich gminy Klimontów, nie wiedziała, że taki konkurs jest to o czym tu mowa. Nie wszyscy internety mają. Czy nie można było przesłać po wioskach pisma, gdzie jest straż czy koła gospodyń wiejskich. Wtedy każdy by wiedział.

Przewodniczący Rady, - Pan Wójt Przybylski na sesji grudniowej mówił tu publicznie o tym konkursie, że można takie wnioski składać. Było to ogłoszone w prasie lokalnej. Już w grudniu na sesji mówił o tych planach rozwoju. Może Państwo tego nie słyszeliście. Mówię, trzeba było dużo zaangażowania, pracy, żeby taki plan odnowy zrobić.

Pan radny Lipiec, - Ja chciałem też odpowiedzieć, bo byłem też w tej komisji. Było to ogłoszone nie tylko w prasie regionalnej ale też w "Głosie Klimontowa", powiedziane było też na sesji. Ponadto ze swojego przykładu mogę potwierdzić, że było w to zaangażowane koło gospodyń wiejskich, straż, rada sołecka, sołtys, radny. Myśmy siedzieli kilkanaście nocy, żeby to napisać porządnie, żeby były napisane priorytety. Nie było tak, że w ciągu pięciu minut wydrukowali z komputera. To były zespoły jak w przypadku mojego sołectwa, które pracowały kilkanaście dni. Decyzja Komisji była taka wspólna niezależnie od tego czy to się podobało panu Mazurowi czy nie.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Szanowni Państwo wniosek, który się nasuwa jest jeden. Najlepiej nie robić nic to nie ma problemu. Wtedy nie ma żadnych dyskusji, nikt nikomu nie zajdzie wtedy za skórę itd. O ile pamiętam pierwsze wydanie gazety "Głos Klimontowa" otrzymał każdy sołtys. Jak otworzy się tę gazetę, to na drugiej stronie jest na pół strony napisane konkurs. Szanowni Państwo jeżeli chodzi o sesję, to również o tym mówiłem, że coś takiego się dzieje i figuruje. Nie będziemy dodatkowo pisać do każdego jaśnie pana, jaśnie pani "a może byście zwrócili uwagę na gazetę". Nie. To waszą rolą jest również wyszukiwanie takich rzeczy. Nie tylko w internecie ale wszędzie. Ideą tego konkursu, wypatrzonemu przez mnie w internecie a nie na księżycu, nie była kłótnia ani chęć zdobycia nagrody ale podpatrzenie jak się to robi, żeby mieszkańcy we własnych sołectwach rozejrzeli

się i napisali co potrzebne jest poprzez opracowanie programów. To, że zgłosiło się 7 sołectw to chwała im za to. To nie był konkurs, który miał polegać na tym, że wygramy 3000 zł, weźmiemy w kieszeń i będziemy się cieszyć z tego. Absolutnie. To był konkurs pierwszy. Mam nadzieję, że nie ostatni. Wniosek mój jest taki, że czy to jest dwie czy dwadzieścia dwie strony to nie jest istotne, bo te parę stron też zostało napisane. Uważam, że drugą edycję konkursu również ogłoszę i mam nadzieję, że kilka wsi się zgłosi. Bo jak wszyscy będziemy mówić, że nie wiedziałem, to następny też nie będziecie wiedzieć, bo nie będziecie chcieli. Jestem zadowolony, że było 7 tych prac konkursowych, ponieważ świadczy to o tym, że część ludzi interesuje się swoimi miejscowościami i chce dla tych miejscowości coś zrobić. W Dzienniku Ustaw jest już opublikowane rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 14 lutego 2008r w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania "Odnowa i rozwój wsi" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Skoro jest to opublikowane więc mamy przynajmniej te 6, 7 propozycji jako Plany Odnowy Wsi. W ramach tego POMu jedna wieś może zostać objęta pomocą finansową w wysokości nie więcej jak 5000 000 zł i nie więcej jak 55 % wartości zadania. Z tych wszystkich POMów jakie otrzymaliśmy czyli odnowy wsi mamy świadomość, że i tak nie zrobimy wszystkich. Najbardziej przygotowanym POM-em, niezależnie od tego jak oceniła to komisja, jest POM w Goźlciach, ponieważ tam jest już projekt na całą otoczkę wokół kościoła. I on może być zgłaszany do programu sterującego. Mamy następne 6 POM-ów, które zostały i sukcesywnie po jednym możemy to robić. I tak jak 50% wsi robi swoje projekty to i tak nie wszyscy dostaną pieniądze. Wyobraźcie sobie Państwo jak robi 35 wsi plany po 500 000 zł to znowu dojdziemy do absurdu jak z drogami, jak ze wszystkim. Nie wiem czy Goźlice tak szybko wszystko przygotowują, ale tutaj jest inicjatywa oddolna. Nie może Wójt z góry powiedzieć, że to ma być zrobione, tylko to wieś ma powiedzieć, że chcemy robić to, to i to. Projekty mamy, a jak nie mamy to przystępujemy do ich zrobienia i wtedy Wójt pomaga. W całym tym działaniu chodzi o inicjatywę oddolną. Szanowni Panowie tu nie ma się co obrażać, że ktoś tam dostał a ktoś nie dostał. Zrobiliśmy w miarę sprawiedliwie jak mogliśmy. Czasami trzeba zapomnieć o pieniądzach i trochę pobawić. Przecież tu nie wydamy żadnych pieniędzy, tylko będzie możliwość wybrania czegoś co będzie sołectwu najbardziej potrzebne. Róbmy dalsze POM-y, bo ludzie są zainteresowani.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - Zostałem wywołany do tablicy po spotkaniu z panem Marszałkiem i panem Starostą. Krzyczy się, że ten wywieziony pył to tablica Mendelejewa. Tak to nazywają i że jest rakotwórczy. Czy jest na to certyfikat?

Pan Wójt Bień odpowiedział, - Tak jest, tutaj akurat na ekranie jest pokazywany.

Pan radny Mazur zapytał, - A gdzie są badania tego?.

Pan radny Lipiec, - Niektórzy sami wymagają badania.

Nikt więcej nie zgłosił wniosków, zapytań.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu panu Wójtowi Bieniowi, który złożył

sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od ostatniej sesji oraz udzielił odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, wnioski i zapytania.

Pan Wójt Bień powiedział, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo wiadomo, że tych spraw jest bardzo dużo. Może tak króciutko spróbuję odpowiedzieć. Pan Pyszczek i drogi - o tych drogach mówimy. Jeżeli chodzi o pana drogowca to jest on obywatelem polskim, wygrał konkurs na drogowca. Mógł stratać każdy komu się tylko podobało. Uważam proszę pana, że zrobił już tę najgorszą robotę i można mu podziękować. Pani sołtys z Płaczkowic - mówiłem już na temat tablic. Przyjdzie wiosna i obiecuję pani, że na pewno te tablice zostaną dołożone tam gdzie brakuje. Kosze - akurat w Adameczowicach jadąc w sobotę ze Śniadania Wielkanocnego w Sandomierzu patrzę tu jak Tenczynopol pali się kosz. Ktoś podpalił. Na dzień dzisiejszy ten kosz jest do wyrzucenia. Jeśli Państwo taką sytuację zastaniecie to proszę szybciej apelować. Pani Nowakowska i remont świetlicy - myślę, że pan Wójt Przybylski mówił, że w tym roku istnieje możliwość składania wniosków, jest możliwość skorzystania z programów i myślę, że ujmemy tu świetlicę w Adameczowicach. Pan Dywan przystanek i droga - panie Andrzeju to jest droga krajowa i to wymaga zgody Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych. | Napiżemy pismo, żeby wyrazili zgodę na postawienie tego przystanku. Pan Borycki i ujęcie wody - ten temat poruszaliśmy już kiedyś. Zbudowanie ujęcia kosztuje dużo wkładu. Jadąc tam kiedyś do Krakowa zobaczyłem, że firma robi studnię głębinową. Stałem, wziąłem od nich informację gdzie można, z kim się można spotkać. Ci panowie byli z Krakowa. Będą robili badania tu na naszym terenie. Może akurat pozyskamy swoją wodę i nie będziemy się prosić od innych gmin. Ci panowie powiedzieli, że woda na terenie gminy Klimontów jest. Po prośbie trzeba trochę poczekać. Myślę, że następne spotkanie już nam trochę wyjaśni. Pan Józef i drogi - panie Józefie te pieniądze, które są zagwarantowane w budżecie to myślę, że również są i na te pańskie drogi. Myślę, że to kruszywo, które dostaniemy z Kopalni Dolomitów z Jurkovic, na pewno trafi na pańskie drogi. Pan Skurski i wycieczka - oczywiście sam też pojechałbym na taką wycieczkę. Pan [redacted] - myślę, że w radzie nie są ludzie ułomni, wiedzą co robią panie [redacted]. Będziemy to dostosowywać w trakcie roku. Pani Rębacz i kontrolowanie wydatków - jesteśmy na to przygotowani. Mamy już kontrolę na wodociągach z Urzędu Wojewódzkiego. Wczoraj pan Andrzej ściągnął dwóch ludzi z Sandomierza na most w Zakrzowie. Mimo, że drzewo jest zakupione na remont to doszliśmy do wniosku, że trzeba to inaczej zrobić. Panowie zrobią projekt na remont tego mostu. W Ulanowicach most będzie zamknięty, o zagraża bezpieczeństwu ludzi. Zrobimy kosztorys remontu tego mostu. jeśli chodzi o most w Rybnicy to podpory, które trzymają most są za słabe. Tu również ci panowie powiedzieli, że zrobią takie szacunki na te podpory. Wyleją beton. Zrobią kosztorys i podejmiemy wtedy decyzję co dalej z tym zrobić. Jeśli chodzi o drogi to wspólnie z Radą to zrobimy. Pani Juda - wiem, byłem tam. Tam jest jedno gospodarstwo i 800 mb do niego od wsi. Tam pan [redacted] dowoził materiału i nadal jest problem. W Zakrzowie też jest pod lasem, jedna rodzina z kilkorgiem dzieci. Tam wyrównaliśmy i pani przyszła i podziękowała. Pan Kazik i

odwodnienie remizy - przecież wiadomo, że na razie most jest robiony. Zbiornik w Śniekozach - też może lepiej będzie wybić szpilkę, bo wtedy nie problemów. Pan Mazur - myślę, że część pan Przybylski tutaj już odpowiedział. Weźmy się za robotę. Szkoły - zrobiona jest ogromna robota, jeśli chodzi o szkoły. Zatrzymałem ogromną machinę jeśli chodzi o wydatkowanie na szkoły. W tamtym roku o tej porze wydaliśmy 130 000 zł na szkołę z budżetu. w tym roku nie a więc wińmy władzę, która przedtem była a nie potrafiła wychwycić pewnych spraw. nasza pani księgowa jak została skarbnikiem to po niej został vacat i nie miał kto iść na te 5% wydatków sprawdzić w jednostkach. To kosztowało nas 180 000 zł. Płacono niezgodnie z kwalifikacjami nauczycielom. Ja zatrzymałem ogromną machinę. Skończyły się czasy, nie pozwolę się obrażać. Pana Borzęckiego podaje do sądu o pomówienie. Pan Mazur nie dostał więcej ani złotówki niż to co się należy na szkołę prowadzoną przez stowarzyszenie. Ja powinienem dostać order za to, że wyprostowałem tę sytuację, że pieniądze w szkole nie idą na lewo i prawo. Pani Bożena - bardzo mi przykro, że tak się stało. Uważam, że tam warunki są bardzo dobre, żeby szkołą mogła istnieć. Szkoła w Goźlicach była i będzie. szkoła w Ossolinie była i też będzie. Nieraz są takie sytuacje, że tam gdzie Wójta odwołują, ale sam pan Marszałek jak był to powiedział, że jest nadprodukcja nauczycieli. dojdzie do tego, że będzie pod dwóch uczniów w klasie. Ostatnio byliśmy w szkole w Goźlicach. Patrzymy, skacze pięcioro dzieci na korytarzu. To była lekcja wychowania fizycznego. Tylko tyle dzieci jest w klasie. Skończyły się strachy. Ja nikogo się nie boję. Pan Polit podał mnie o 10 000 zł do sądu, za to, że wywalił go Wójt z dowozów dzieci. Sąd powództwo oddalił i jeszcze koszty pan Polit musi pokryć. To samo pani Zieja - ona też wycofała powództwo. Pani Zieja przegrała sprawę o przywrócenie na stanowisko nauczyciela z urlopu zdrowotnego. Toczy się sprawa w sprawie tych lekcji angielskiego. Przesłuchani byli rodzice dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Klimontowie. Teraz są przesłuchiwanie rodzice dzieci z filii. Dzisiaj te roboty trzeba było zrobić, doprowadzić do porządku.

Po złożeniu sprawozdania przez Wójta, Przewodniczący Rady zapytał czy są zapytania, uwagi do sprawozdania. Głos zabrali:

Pan sołtys Borycki, - Mnie pan panie Wójcie nie odpowiedział konkretnie co z pomnikiem, z ujęciem , drogą do pomnika.

Pan Wójt Bień, - Z tego co wiem to przy ujęciu popsuty jest przełącznik. Myślę, że da się to naprawić.

Pan Ura, sołtys Węgrc, - Te studnie ze szpilek nie są dobre.

Pan Wójt Bień, - Do tematu jeszcze powrócimy.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Punkt ten został zrealizowany łącznie z punktem 9 porządku obrad sesji.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Punkt ten został zrealizowany łącznie z punktem 9 porządku obrad.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty porządku obrad, podziękował wszystkim za udział w sesji Rady, złożył życzenia świąteczne wszystkim uczestnikom sesji a następnie ogłosił jej zamknięcie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:


INSPEKTOR
mgr Irena Bajur

Przewodniczył:


PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Jan Rębczak